

Przebieg kongresu SFIO osłabił pozycję rządu prem. Schumana

PARYŻ 5.7 (API) Dziś o północy zakończył się w Paryżu doroczny kongres francuskiej partii socjalistycznej (SFIO). Kongres uchwalił rezolucję popierającą dalszy udział socjalistów w rządzie Schumana, jednakże przyjął jednocześnie dwie inne, które stawiają wykonanie pierwszej pod znakiem zapytania. Jedną z tych rezolucji domaga się obniżenia kredytów na cele wojskowe o 25%, druga — wypowiada się za zniesieniem subsydiów dla szkół wyznaniowych.

Rezolucja dotycząca kredytów wojskowych stawia socjalistów w parlemencie w trudnej sytuacji ponieważ MPR tj. postępowi katolicy wypowiedzieli się już za kredytami wynoszącymi 31% ogólnego budżetu. Jeszcze trudniejsza sytuacja dla socjalistów powstała wskutek uchwalenia zniesienia subsydiów dla szkół wyznaniowych. Subsidia te zostały uchwalone w maju br. w formie dekretu rządowego, który przewidywał „pomoc dla biednych rodziców, którzy nie mają pieniędzy na wychowanie dzieci” i który uważany był za pośredni sposób finansowania szkół wyznaniowych. Obecnie, po rezolucji kongresu wystarczy, by ktokolwiek podniósł tę sprawę w parlamencie dla zachwiania pozycji rządu. Blum starał się bezskutecznie „zmodyfikować” tę rezolucję.

Sprawozdawcy donoszą, że cały kongres odbył się pod znakiem depresji psychicznej. Korespondent Reutera pisze, że wśród innych partii panują „obawy z powodu słabości wykazanej przez partię socjalistyczną”.

Doroczne sprawozdanie partyjne stwierdza, że liczba członków pla-

cacych składki spadła z 350 tys. w 1946 r. do 290 tys. w roku ubiegłym.

Na rok obecny liczba kart partyjnych, przygotowanych dla członków wynosi tylko 199 tys. Liczba członków młodzieżowej partii spada z 45.000 do 15.000.

W czasie kongresu, delegaci krytykowali ostro przedstawicieli partyjnych w parlamencie, stwierdzając, że socjaliści przegrali walkę o obniżenie cen, o zniesienie subsydiów dla szkół kościelnych oraz o zmniejszenie budżetu wojskowego.

Wielka katastrofa lotnicza w Anglii

LONDYN, 5.7 (PAP). W niedzielę miała miejsce w Anglii obrzytna katastrofa lotnicza w wyniku zderzenia się pasażerskiego samolotu skandynawskich linii lotniczych z brytyjskim samolotem transportowym RAF. Samoloty zderzyły się w powietrzu i spadły koło lotniska Northolt na przedmieściach Londynu. Oba samoloty spłonęły doszczętnie.

Spośród kilkudziesięciu pasażerów uratował się tylko jeden.

Z samolotu skandynawskiego wydobyto dotychczas 15 zwłokonych ofiar. Na pokładzie maszyny brytyjskiej znajdowało się 33 pasażerów, zaś samolot lecący z Kopenhagi miał 25 pasażerów. Wśród ofiar znajduje się Wysoki Komisarz brytyjski w Malajach Gent.

Skład Związku Niemieckich Państw Anglosasi przepowiadają zmiany granic państw zachodnio-niemieckich

FRANKFURT n./Menem (ZAP). — Projekt przesunięcia granic krajów niemieckich wywołał ogromne

poruszenie wśród niemieckich kół politycznych. Chryścijańscy demokraci w Kolonii uznali tę sprawę za wewnętrzno-niemiecką i stwierdzili, że o granicach państw zachodnio-niemieckich ma prawo decydować jedynie społeczeństwo niemieckie a nie politycy państw obcych.

Jeden z czołowych dzienników frankfurckich podał kilka szczegółów odnośnie nowego anglo-amerykańskiego planu podziału Niemiec zachodnich na państewka. W myśl projektu Anglosasów powstać mają następujące kraje, które wejdą w skład Zw. Niemieckich Państw: Szlezwik-Holsztyn, Hanower, Dolna Saksonia, Nadrenia, Westfalia, Ruhra, Południowa Hesja, Hesja, Wirtembergia i Bawaria. Dotąd wolne miasta Hamburg i Brema mają zostać włączone do Szlezwiku i Dolnej Saksonii. Władze anglo-amerykańskie odniosły się przychylnie do projektu stworzenia katolickiego państwa nadreńskiego ze stolicą w Moguncji, wysuniętego przez przywódcę chrześcijań-

skich demokratów w brytyjskiej strefie okupacyjnej, dr Adenauera, natomiast Westfalia posiadać będzie charakter kraju z wybitną większością protestantów. Zagłębie Ruhry ma stanowić odrębną i niezależną całość państwową.

Anglosasi odwołują częściowo zarządzenia walutowe w Berlinie

BERLIN, 4.7 (API). Zachodnie władze sojusznicze w Berlinie wydały wczoraj wieczorem nowe zarządzenie walutowe, przewidujące, że robotnicy w sektorach zachodnich otrzymywać mogą tylko 25 proc. swoich poborów w markach zachodnio-niemieckich, 3/4 zarobków wypłacane będzie w markach wschodnich.

Zarządzenie to komentowane jest z ożywieniem w kołach politycznych byłej stolicy Niemiec. Zarówno w sekto-

rze wschodnim miasta jak i w sektorach zachodnich uważa się, iż krok mocarstw zachodnich stanowi w praktyce uznanie marki wschodnio-niemieckiej. Wprowadzając powyższe zarządzenie, anglosaskie władze okupacyjne przyznały się pośrednio, iż przeprowadzenie reformy walutowej w Berlinie nie było oparte na żadnych przesłankach gospodarczych. Miało ono jedynie doraźne cele polityczne.

Nakazując wypłatę 75 proc. uposażenia w markach wschodnich władze anglosaskie pochyliły głowę przed stanem faktycznym. Taka jest opinia panująca powszechnie w Berlinie.

Znów wojna w Indonezji?

HAGA, 5.7 (PAP). Holenderski minister spraw wewnętrznych Vitteman oświadczył, że na skutek „pogorszenia się sytuacji” w Indonezji armia holenderska „będzie zmuszona wznowić działania wojenne”.

Komentując tę wypowiedź, dzienniki holenderskie piszą, że wspomniane działania wojskowe mogą rozpocząć się już po 7 lipca, kiedy będą znane wyniki wyborów do drugiej Izby Parlamentu.

Dziennik „De Waarheid” donosi, że radca poselstwa amerykańskiego w Hadze — Bonsal — wyjechał nieoczekiwanie do Waszyngtonu. Powrót jego wiąże się z zerwaniem rokowań w Indonezji i przybierającym na sile pogłoskami podjęcia przez Holandię dalszej akcji wo-

jennej przeciwko republice indonezyjskiej.

Tylko 7 Niemców pod wspólną kontrolą 4-ch mocarstw

BERLIN, 5.7 (API). Separatystyczna polityka zachodnich władz okupacyjnych wytworzyła w Niemczech całkiem paradoksalną sytuację. Oto z 70-milionej ludności Niemiec, pod wspólną kontrolą czterech mocarstw znajduje się tylko 7 niemieckich obywateli. Są to byli przywódcy hitlerowscy Hess, Doenitz, Funk, Speer, von Schirach, von Neurath i Raeder.

Wymienieni zbrodniarze wojenni znajdują się w berlińskim więzieniu Spandau, gdzie strzeże ich m. in. 70 żołnierzy radzieckich, a więc po 10 na

każdego przestępcę. Jak podkreśla korespondent Reutera, nieporozumienia pomiędzy mocarstwami okupacyjnymi w międzysojuszniczych organach kontroli nie wpłynęły w niczym na administrację bezpieczeństwa w więzieniu Spandau.

Nadużycia wyborcze w Finlandii

MOSKWA, 5.7 (PAP). — Agencja TASS podaje z Helsnek że według informacji tamtych dzienników „Vapaa Sana” i „Tuckansan Sano-

mat” stwierdzono szereg wypadków nadużyć wyborczych. Nadużycia te miały na celu sztuczne zwiększenie ilości głosów partii prawicowych.

Praca w portach



W porcie gdyńskim w re pracą nie tylko przy nabrzeżach. Od dwóch lat remontuje się również zniszczone przez Niemców falochrony w awanporcie. (Fot. Uklejewski)

Wójcik wygrywa VII Tour de Pologne Trzy zespoły polskie pierwsze drużynowo

VII Międzynarodowy Wyścig Dokoła Polski na dystansie 1939 km. zakończył się bezapelacyjnym sukcesem kolarzy polskich, którzy w 11-etapowej walce zdobyli pierwsze miejsca w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej.

Musimy stwierdzić, że impreza ta spełniła swe zadania sportowe, społeczne, gospodarcze i propagandowe całkowicie i wysiłki organizatorów nie poszedł na marne.

Podziwialiśmy heroiczną walkę kolarzy Czechosłowacji, Szwecji,

Węgier i Polski, których prawdziwie sportowa postawa i koleżeńskie wzajemności do wzajemnego oraz ściślejszego zbliżenia narodów w codziennej pracy dla pokoju i ludzkości.

(Szczegóły ostatniego etapu patrz str. 8).

Rządowa Komisja Planowania w Rumunii

BUKARESZT, 5.7 (PAP). Przy rumuńskiej Radzie Ministrów powołano do życia Rządową Komisję Planowania, której zadaniem będzie informowanie rządu o stanie gospodarki narodowej i jego potrzebach. Komisja ma wypracować ogólny plan gospodarczy, zgodnie z polityczno-ekonomicznymi celami określonymi przez rząd.

Z chwilą powstania tej Komisji zakończono działalność Wyższej Rady Gospodarczej oraz Komisji Odbudowy Ekonomicznej i Stabilizacji Finansowej. Cała prasa rumuńska zwraca uwagę na obrzytnie znaczenie powołania nowej Komisji dla odbudowy gospodarczej kraju.

Londyn przygotowuje odpowiedź na notę polską

LONDYN, 5.7 (B. S.). Korespondent Press Association donosi, że rząd brytyjski przygotowuje odpowiedź na notę polską, która zawierała protest przeciwko decyzjom

konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec. Odpowiedź brytyjska, jak twierdzi korespondent, ma być przez kazana rządowi polskiemu w tych dniach.

Hartley i Taft prowadzą śledztwo przeciw Zw. Zaw. N. Jorku

WASZYNGTON, 5.7 (B. S.). Komisja Izby Reprezentantów, zajmująca się badaniem działalności antyamerykańskiej przystąpiła w tych dniach do badania „działalności wywrotowej” związków zawodowych w Nowym Jorku.

Badanie prowadzi autor znanej

ustawy antyrobotniczej Hartley, który wespół z drugim autorem tej ustawy Taftem uważany jest za największego wroga ruchu robotniczego w USA. W pierwszym dniu śledztwa przed komisją wystąpili w charakterze świadków dyrektorzy kilku największych domów towarowych Nowego Jorku, którzy oskarżyli przywódców związków zawodowych o „komunizm”, „teroryzowanie członków związków”, „działalność antyamerykańską” itp. Wszyscy ci „świadkowie” domagali się zaostrzenia przepisów skierowanych przeciwko związkom zawodowym. Niektórzy z nich sugerowali nawet, ażeby rząd amerykański skazał na banicję najbardziej czynnych działaczy związków.

Bernadotte nie traci głowy

LONDYN, 5.7 (API) — Hrabia Folke Bernadotte, udaje się dziś do Tel-Awivu, by wysłuchać opinii żydowskiej na temat propozycji pokojowych. Po wczorajszym powrocie na Rhodos z Kairu, Bernadotte oświadczył, że „drzwi do pokoju stoją wciąż jeszcze otworem”. Bernadotte ma obecnie zdecydować, czy zwróci się do obu stron o przedłużenie rozejmu, który kończy się za 4 dni. Bernadotte ma się spotkać raz jeszcze z

przedstawicielami wewnętrznej rady Ligi Arabskiej we czwartek.

Przemówienie Bryna

LONDYN, 5.7 (PAP). Min Bevin wygłosił w niedzielę przemówienie w Wymondham (hrabstwo Norfolk). Mówca poświęcił znaczną część swego przemówienia sprawie Berlina, podkreślając, że „Wielka Brytania jest zawsze gotowa do omawiania zagadnienia Berlina”.

Sukcesy przemysłu w pierwszym półroczu

PRZEMYSŁ METALOWY
wykonał plan I półroczu w **108%** osiągając wartość produkcji **522 milionów zł.** według cen z r. 1937.

PRZEMYSŁ MINERALNY
który obejmuje 700 zakładów branży kamiennarskiej, cementowej, wapienników, ceramiki czerwonej i technicznej, szkła i papy izolacyjnej wykonał plan w **118,7%** wytwarzając towary o łącznej wartości **120 milionów zł** według cen z roku 1937.

PRZEMYSŁ DRZEWNY
wykonał plan produkcji w **110%** osiągając wartość produkcji w sumie **46,9 milionów zł.** według cen z roku 1937.

na widowni MIĘDZYKRAJOWEJ

Pretendenci do władzy w Południowej Korei

(A. Soł.) W rezultacie wyborów zainscenizowanych przez władze amerykańskie w południowej Korei wypłynęli znowu na arenę polityczną koreańscy reakcyjni działacze polityczni Li Syn Man i Kim Son Su.

Jeszcze w lutym 1946 r. grupa Li Syn Mana próbowała utworzyć rząd „koreański”. Próby te nie udały się.

Obecnie po wyborach w południowej Korei Li Syn Man i Kim Son Su uznali widocznie, że warto znowu spróbować. Długo jeszcze, zanim oficjalnie ogłoszono wyniki wyborów, Li Syn Man podał do wiadomości ogółu program swojej działalności jako przyszłego prezydenta. Program ten przewidywał utworzenie z pomocą Komisji Narodów Zjednoczonych rządu marnetkowego z członków t. zw. Zgromadzenia Narodowego. W ten sposób zapewniona została władza kapitału amerykańskiego w południowej części półwyspu. W tym celu zresztą zostały przeprowadzone wybory. Wybory były poprzedzone krwawym terrorem przeciw nie tylko lewicy, ale w ogóle wszystkim żywiołom niepodległościowym kraju. Li Syn Man, który w ten sposób wygrał wybory, przyznał zresztą w jednej ze swoich mów, że ma przeciw sobie nie tylko lewicę, ale również i centrum. Oświadczył on mianowicie: ja reprezentuję Koreę, przeciw mnie są tylko komuniści, lewicowcy i centrowcy, ale nie mają oni większego znaczenia.

Li Syn Man znany jest w Korei jako wierny przedstawiciel interesów amerykańskich. Przeżył 40 lat w USA i otrzymał obywatelstwo amerykańskie. Jeszcze w 1919 r. doмагаł się on mandatu amerykańskiego dla Korei. W grudniu 1943 roku Li Syn Man zażądał od „Koreańskiego Komitetu” w USA przekazania mu całej władzy nad Koreą. Gdy to żądanie zostało odrzucone, Li Syn Man zerwał z Komitetem i nawiązał ścisłą współpracę z amerykańskimi koloniami monopolistycznymi, otrzymując od nich pomoc finansową i polityczną.

Wychodzące w Los Angeles pismo „Koreańska Niepodległość” w numerze z dnia 7 grudnia 1945 roku stwierdzało, co następuje: pewni Amerykanie stawiają na poszczególnych koreańskich działaczy politycznych, udzielając im finansowej pomocy. Jeden z tych Amerykanów wygądał się, że „on i jego przyjaciele dostaną w swoje ręce kontrolę górnictwa koreańskiego ocenionego na 200 milion. dolarów, jeżeli Li Syn Man stanie na czele rządu koreańskiego”. Niedługo potem ukazała się wiadomość, że firma „Oriental Consolidated Mining Comp”, obiecała Li Syn Manowi subsydia w wysokości miliona dolarów w zamian za koncesję w przemyśle górniczym Korei.

Po powrocie do Korei Li Syn Man zabrał się do wypełnienia swoich zobowiązań w stosunku do kapitału amerykańskiego. Zyskał sobie również współpracę z Japończykami. Jednym z nich jest Kim Son Su, przewodniczący t. zw. „Demokratycznej Partii”, wielki obszarnik i kapitalista. Pod czas wojny był on wybitnym uczest-

nikiem projapońskiego „Związku dla Mobilizacji wszystkich sił narodu”. Kim Son Su w prasie wzywał Koreańczyków do walki za japońskiego cesarza i nowy porządek wielkiej Wschodniej Azji. W uznaniu jego zasług został zaproszony przez Mikado do Tokio na uroczystości 2600-lecia japońskiego imperium.

Jasne jest w tych warunkach, dlaczego Li Syn Man i Kim Son Su prowadzą zażartą walkę przeciw uchwałom 3 ministrów Spraw Zagranicznych powziętym w Moskwie w sprawie Korei. Uchwały te przewidywały utworzenie jednego demokratycznego rządu dla całej Korei. Zrozumiałe się staje, dla czego klika Li Syn Mana dąży do utworzenia separatystycznego marionetkowego rządu w południowej części półwyspu.

Projekt rozwiązania konfliktu w Palestynie

Hr. Bernadotte zrzeknie się dalszej mediacji

NOWY JORK 5.7 (PAP). W Lake Success podano oficjalnie do wiadomości, że rozjemca ONZ w Palestynie Bernadotte przedłożył w dniu 28 czerwca delegatom żydowskiemu i arabskiemu propozycję, które zmierzają do przekształcenia miesięcznego rozejmu, kończącego się 9 lipca w trwały pokój. Bernadotte proponuje utworzenie Federalnej Unii państw żydowskiego i arabskiego z tym, że Unia ma się rozciągać na tereny Palestyny i Transjordanii.

W myśl tego planu pustynia Negev ma być włączona do państwa arabskiego, podobnie jak i Jerozolima, podczas gdy zachodnia Galilea ma przypaść Żydom. Haifę przewiduje się jako wolny port zaś Liddę jako wolne lotnisko.

Unia będzie stała na straży wspólnych interesów gospodarczych oraz ma utrzymywać wspólne instytucje m. in. urzędy celne i akcyzowe a wreszcie będzie uzgadniała politykę zagraniczną i wspólne środki obrony. Te wszystkie funkcje mają być

Otwarcie zlotu Sokolów w Pradze

PRAGA, 5.7 (PAP). W obecności członków rządu czechosłowackiego, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli życia gospodarczego i kulturalnego oraz licznych delegacji wojskowych i cywilnych z zagranicy odbyło się uroczyste otwarcie XI Ogólnosłowiańskiego Zlotu

Sokolów w Pradze. Na olbrzymim stadionie sportowym im. Masaryka zgromadziło się około 400 tys. widzów.

W niedzielę na stadion przybył prezydent Republiki Gottwald powitany entuzjastycznie przez widzów.

Kradzież 182 kg. złota

Zuchwały wyczyn paryskich złodziei

PARYŻ, 5.7 (API). Cały Paryż poruszony jest niezwykle zuchwałą kradzieżą 182 kilogramów czystego złota z komory celnej na lotnisku. Złoto to wartości 400.000 dolarów, własność Banku Indochińskiego, zostało wczoraj przewiezione z Nowego Jorku.

Sokołowie w Pradze. Na olbrzymim stadionie sportowym im. Masaryka zgromadziło się około 400 tys. widzów.

W niedzielę na stadion przybył prezydent Republiki Gottwald powitany entuzjastycznie przez widzów.

Korespondent United Press donosi, że złoto zostało złożone w kasie pancernej lotniska, znajdującej się w komorze celnej. Na straży postawiono jednego wartownika.

Strażnik, który zamiast siedzieć w komorze, stał przed drzwiami opowiada, że złodzieje weszli przez okno, znajdujące się z tyłu budynku. Dokonali oni kradzieży tak cicho, że wartownik niczego nie słyszał. Złodzieje musieli posiadać klucze do kasy, gdyż drzwi były szeroko otwarte. Musiał ich jednak ktoś spłoszyć, gdyż nie zdążyli zabrać 30 milionów dolarów, które znajdowały się w kasie.

Prasa paryska podaje wiadomość o kradzieży złota pod wielkimi tytułami. Reporterzy sądowi starają się na własną rękę wpaść na ślad sprawców tajemniczej kradzieży.

Dziś rano nadeszła z Saigona depesza domagająca się wyjaśnień w tej sprawie. Policja francuska zwróciła się do Scotland Yardu z prośbą o pomoc w wyśledzeniu kradzieży. Z Londynu ma przybyć kierownik wydziału śledczego brytyjskiej tajnej policji.

Policja, która została zaalarmowana przez strażnika, zaczęła swe śledztwo od

Amerykańskie samochody zdobywają Niemcy

BERLIN, 5.7 (PAP). — Jak donoszą z Frankfurtu, w zachodnich Niemczech toczy się walka pomiędzy amerykańskim koncernem samochodowym „General Motors” a niemieckimi firmami automobilowymi. Ceny za samochody amerykańskie utrzymuje się sztucznie na niższym

poziomie od cen za najtańsze samochody niemieckie. Pracujący w niemieckim przemyśle samochodowym robotnicy są coraz bardziej zaniepokojeni faktem, że przemysł ten jest uzależniony w większości od zagranicznych kapitałów, wśród których amerykańskie odgrywają dominującą rolę.

Napastnicy w mundurach amerykańskich podpalił siedzibę komunistów w Wiesbaden

BERLIN, 5.7 (API). — Agencja ADN donosi, że 5 nieznanymi sprawcami, w tym dwóch ludzi w mundurach amerykańskich próbowało podpalić biuro niemieckiej partii komunistycznej w Wiesbaden w strefie amerykańskiej. Napastnicy zaatakowali budynek w godzinach rannych i podłożyli ogień, który się szybko rozprzestrzenił. Zaalarmowana brygada straży ogniowej ugasiła pożar. Jeden z napastników w mundurze

propagandy antypolskiej, jakoby ziemie polskie na Zachodzie, były nieuprawiane są jedną z legend stworzonych dla walki z demokracją ludową.

Red. Duchrow powiedział m. in., że Niemcy byłiby napewno innego zdania o gospodarce polskiej, gdyby mogli obserwować tempo i metody odbudowy Warszawy. Zaznaczył on, że gdyby w Niemczech pracowano z taką energią i osiągnęto takie sukcesy jak w Polsce, to można było by śmiało powiedzieć, że Niemcy przodują w odbudowie.

Schmidt zwrócił szczególną uwagę na twórczy optymizm Polaków stwierdzając, iż pragnąłby ażeby w Niemczech była taka gospodarka, jak w Polsce. Zdaniem tego mówcy Polacy nie tylko wykazują niezwykły entuzjazm w odbudowie swego kraju, ale jednocześnie dają wysokie świadectwo swych zdolności technicznych i gospodarczych.

Storm położył główny akcent na konieczności zwalczania przesądów społeczeństwa niemieckiego na temat „gospodarczego zacofania narodu polskiego”. Stwierdził on przy tym, że poprawa stopy życiowej w Niemczech zależy w poważnym mierze od tego, czy zostaną nawiązane i pogłębione stosunki handlowe z Polską.

Wszyscy prelegenci szczegółowo omówili zagadnienia społeczno-polityczne oraz przemiany i reformy społeczne utrzeczywistnione w Polsce.

W odpowiedziach na pytania słuchaczy Duchrow i Storm poruszyli również problem granic polsko-niemieckich. Przypomnieli oni zebrany, że polskie ziemie zachodnie zostały w swoim czasie zagarnięte przez państwo pruskie i że wobec tego Niemcy, chcąc, czy nie chcąc, muszą uznać obecny stan za sprawiedliwy. Co się tyczy stosunków polsko-niemieckich, to zdaniem Duchrowa Niemcy powinny wykazać inicjatywę w tej dziedzinie i dążąc do demokratyzacji swego życia politycznego, zmierzać jednocześnie do nawiązania ścisłej współpracy z Polską ludową. Nawiązując do mglistych wywodów jednego z wysiedleńców ze Wschodu, który proponował „wyrównanie nieporozumień drogą wspólnych ustępstw” Duchrow oświadczył, że „niestety droga do współpracy polsko-niemieckiej prowadzi nie tędy”. Współpraca ta, według mówcy może być zagwarantowana jedynie przez przemyślane i polityczne i duchowe w społeczeństwie niemieckim oraz przez zmianę stosunku do obecnej Polski. „Jest to nasz najprymitywniejszy obowiązek wobec polskiej zniszczonej i okradzionej przez armie niemieckie”, oświadczył Duchrow.

Wreszcie propozycja Bernadotte wzywa do pełnej obrony praw religijnych i mniejszościowych przez obu członków z gwarancją ONZ, zabezpieczenia świętych miejsc i siedzib religijnych oraz udzielenia mieszkańcom Palestyny, którzy za skutek konfliktu opuścili swe stałe miejsce zamieszkania, prawa powrotu bez żadnych ograniczeń z równoczesnym pełnym odzyskaniem własności.

Hr. Bernadotte skierował propozycję na ręce Trygve Lie z prośbą o przekazanie ich Radzie Bezpieczeństwa. W odrębnym liście do generalnego sekretarza ONZ, Bernadotte zapowiada, że w razie odrzucenia jego projektu zaniecha dalszego prowadzenia mediacji w obecnym sporze.

Echa Kongresu SFIO

Rozdźwięki w łonie partii grożą nowym rozłamem

PARYŻ, 5.7 (PAP). — Na zamkniętych posiedzeniach narodowego kongresu francuskiej partii socjalistycznej wystąpiono wielokrotnie z ostrą krytyką obecnej polityki kierownictwa partyjnego.

Delegat Rivet krytykował politykę francuską w Indochinach, stwierdzając, że partia socjalistyczna nie powinna się zgodzić na jakiegokolwiek ustępstwa związane z wydatkami na finansowanie wojny w Indochinach.

Dowodem poważnej różnicy zdań na kongresie była wypowiedź Mayera, który oświadczył, że rozdźwięki pomiędzy kierownictwem partii a jej frakcją parlamentarną grożą rozłamem.

W czasie dyskusji na temat polityki wewnętrznej omawiano również sprawę udziału Francji w planie Marshalla.

poziomie od cen za najtańsze samochody niemieckie. Pracujący w niemieckim przemyśle samochodowym robotnicy są coraz bardziej zaniepokojeni faktem, że przemysł ten jest uzależniony w większości od zagranicznych kapitałów, wśród których amerykańskie odgrywają dominującą rolę.

Delegat Rivet krytykował politykę francuską w Indochinach, stwierdzając, że partia socjalistyczna nie powinna się zgodzić na jakiegokolwiek ustępstwa związane z wydatkami na finansowanie wojny w Indochinach.

Dowodem poważnej różnicy zdań na kongresie była wypowiedź Mayera, który oświadczył, że rozdźwięki pomiędzy kierownictwem partii a jej frakcją parlamentarną grożą rozłamem.

W czasie dyskusji na temat polityki wewnętrznej omawiano również sprawę udziału Francji w planie Marshalla.

Terror w Grecji nie ustaje

ATENY, 5.7 (API). Greckie władze bezpieczeństwa donoszą o aresztowaniu dalszych 9 Greków, oskarżonych o komunizm. W dniu wczorajszym sąd wojenny w Atenach wydał wyrok skazujący na

śmierć 10 patriotów greckich za niesienie pomocy partyzantom. Trybunał wojskowy w Nauplie na Peloponezie, skazał za podobne przewinienie 5 tamtejszych mieszkańców. Wyrok został wykonany.

W kilku wierszach

— W Chinach centralnych w rejonie kolej Hankow — Pekin, w pobliżu miast Sin-Yang i Sui-Ping toczy się od kilku dni wielka bitwa o olbrzymim znaczeniu strategicznym. Bierze w niej udział 300.000 żołnierzy obu walczących stron.

— Amerykański zarząd wojskowy w Niemczech podał do wiadomości, że w najbliższych dniach będzie przewieziona z Frankfurtu do Anglii 100 ton złota. Złoto będzie przechowane w Banku Anglii.

— 20 nowych pasażerskich linii lotniczych uruchomiono w Związku Radzieckim w ubiegłych dwóch miesiącach. M. in. wprowadzono również regularną komunikację pomiędzy miejscowościami wypoczynkowymi południa a miastami przemysłowymi Uralu, Sybiru i Azji Środkowej.

— W Berlinie podpisano umowę handlową pomiędzy Niemiecką Komisją Go-

spodarczą w radzieckiej strefie okupacyjnej a rządem węgierskim. Umowa przewiduje wymianę towarową w wysokości 6 milionów dolarów.

— W Bawarii przygotowane zostały obozy na przyjęcie 40.000 Niemców, mających w ciągu najbliższego półrocza przybyć z Czechosłowacji.

— Nadwyżka budżetowa w USA w roku finansowym 1947/48, który zakończył się 1 bm. wyniosła 8.419.693,81 dolarów. Jest to cyfra rekordowa w historii USA.

— Władze austriackie wypuściły na wolność z więzienia w Grazu cały szereg hitlerowców, zamieszanych w wykryty w grudniu ub. roku spisek hitlerowski.

— Prezes Międzynarodowego Czerwonego Krzyża wyraził uznanie dla Arabów i Żydów za troskliwość wobec rannych w czasie walk w Palestynie.

Na co liczy imperializm w Jugosławii?

Minęło już szereg dni od ogłoszenia rezolucji Biura Informacyjnego o sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. Sprawa Jugosławii pozostaje nadal ośrodkiem zainteresowania opinii publicznej i jest tematem rozlicznych komentarzy całej prasy światowej — zarówno demokratycznej, jak i antydemokratycznej, proimperialistycznej. Uzasadnia to próbę ponownego rozpatrzenia niektórych zagadnień związanych z obecną sytuacją w Jugosławii.

Być może dopiero przyszłość do końca i bez reszty odsłoni wszystkie motywy błędnego stanowiska kierownictwa Komunistycznej Partii Jugosławii. Ale już dzisiaj można stwierdzić, że postępowanie obecnego kierownictwa KPJ wywołało żywą radość i zupełnie niedwu znaczne zapowiedzi poparcia ze strony tych, którzy uprzednio zaciekle zwalczyli ludową demokratyczną Jugosławie.

Według ostatnich informacji w Waszyngtonie zapowiadają odmro żenie złota jugosłowiańskiego wza mian za koncesje poczynione — wg. oświadczenia kół waszyngtońskich — na rzecz prywatnych przedsiębiorstw amerykańskich.

Aprobata i zarysowujące się co raz wyraźniej faktyczne poparcie ze strony Waszyngtonu, Watykanu i Londynu dostatecznie chyba jasno i wymownie określają rzeczywisty charakter i rzeczywistą treść klasową polityki, którą prowadzi obecnie przywódca KPJ.

Jest to droga, która nieuchronnie prowadzi do przekreślenia i po grzebienia samego istnienia Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej. Pozbawiona naturalnych sojuszników, osamotniona i izolowana Jugosławia jest w warunkach obecnego okresu historycznego w ogóle nie do pomyślenia jako niepodległe i samodzielne państwo. Tę sytuację Jugosławii rozumie doskonale reakcyjna prasa amerykańska, przy czym zarówno „New York Times” jak „New York Herald Tribune” stwierdzają wyraźnie, że Jugosławia musi orientować się albo na Związek Radziecki, albo na Stany Zjednoczone, i o czywiście zachęca Jugosławie do tej ostatniej orientacji, widząc jej zapowiedź właśnie w obecnej polityce kierowników KPJ.

LUDOWA republika jugosłowiańska narodziła się w wyniku klęski niemieckiego imperializmu. Cały świat wie, że siła, która zdecydowała o uwolnieniu Europy, a w tym również i Jugosławii spod jarzma okupacji, siła, która rozstrzygnęła w ostatniej instancji losy wojny, był Związek Radziecki. Partyzanci jugosłowiańscy walczili przeciw 18 dywizjom niemieckim. Armia radziecka walczyła, pobiła i rozgromiła 280 dywizji niemieckich. Trzeba być co najmniej szalonym, żeby o tym zapominać.

Narody Jugosławii walczyły niewątpliwie dzielnie i bohatersko przeciw okupacji. Czy jednak mniej dzielnie i bohatersko walczył na przykład naród grecki? Jugosławia mogła nieskrępowanie budować niepodległą, ludową, demokratyczną republikę. Grecja znalazła się w niewoli imperialistów pod rządami faszystowsko-monarchistycznej klikii dyktatorskiej. Gdzie zatem szukać przyczyny takiej ogromnej różnicy w dalszych losach obu sąsiednich krajów? Ta zasadnicza, ogromna różnica, jak to już słusznie podkreślano w prasie, wynika po prostu z faktu, że Jugosławie wywodziła ostatecznie armia radziecka, podczas gdy do Grecji wkroczyli „zachodni sojusznicy”. Trzeba być również co najmniej szalonym, aby nie zrozumieć

doniosłości i znaczenia tych faktów.

Waszyngton i Londyn ochrzcił obecnych przywódców KPJ, nagle z dnia na dzień mianem „patriotów”.

Wiemy, kto jest „patriotą” w terminologii tych kół. Uzyskał przecież od nich takie miano p. Stanisław Mikołajczyk — chłopak na posyłki u pp. Bliss-Lane'a i Cavendish-Bentinck'a, czy też p. Tsaldaris, quisling grecki na usługach p. Griswolda. Uznanie z takich ust świadczy, że kierownicy KPJ swym postępowaniem w praktyce wystawiają na licytację interes narodu Jugosławii, jej suwerenność i niepodległość. Stroną „kupującą” w takich wypadkach mogą być tylko i jedynie imperialiści. Oznacza to dla Jugosławii niewolę polityczną i ekonomiczną i wcześniej czy później musiałyby pociągnąć za sobą przekreślenie reform społecznych i gospodarczych, a zatem restaurację starego kapitalistycznego porządku.

POSTĘPOWANIE przywódców KPJ zrywa całkowicie z nauką, płynącą z doświadczeń historycznych nie tylko ruchu robotniczego, ale wszelkiego w ogóle ruchu demokratycznego i postępowego. Doświadczenia te uczą, że życiową i nieodzowną koniecznością każdego rzeczywiście postępowego

i rzeczywiście demokratycznego ruchu jest ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim. Sojusz naturalny, gdyż Związek Radziecki, jako mocarstwo socjalistyczne, urzeczywistnia w praktyce, w życiu najbardziej postępową przodującą demokratyczną ideologię. Sojusz konieczny, gdyż tylko i jedynie Związek Radziecki rozporządza siłą zdolną obronić postępowy i demokratyczny dorobek innych narodów przed zaborczością i atakami sił międzynarodowej reakcji i imperializmu. Żyjemy w świecie surowej rzeczywistości. W tym świecie fałszywe iluzje i szkodliwe utopie ludzi odpowiedzialnych za losy polityczne partii i za rządy krajem i narodem stają się przestępstwem wobec kraju i wobec narodu.

Narody jugosłowiańskie nie pójda tą drogą. Narody Jugosławii nie pogoda się z drogą, która grozi utratą niepodległości. Narody Jugosławii związane są trwałymi więzami głębokiego szacunku i gorącej żywiołowej sympatii ze Związkiem Radzieckim i z narodem radzieckim i nigdy nie pogoda się z próbą zerwania tych więzów. Młodzież jugosłowiańska nauczy się rozróżniać prawdę od fałszu. Jugosławia nie będzie igraszką w rękę imperialistów. Jugosławia musi się znaleźć i znaleźć się na pewno znowu w rodzinie narodów, które wspólnie bronią pokoju i niepodległości przed zamachami imperialistów i wspólnie kroczą szlakiem rzeczywistego postępu ku wyższemu formom ustrojowym, ku lepszemu jutru.

SZCZESNY DOBROWOLSKI

Odra - Dunaj

Przed kilku dniami na posiedzeniu polsko - czechosłowackiej komisji dla spraw budowy kanału Odra - Dunaj zapadła decyzja rozpoczęcia jego budowy w przyszłym roku. Decyzja ta prawie się zbiega w czasie z rocznicą podpisania układu gospodarczego między Polską i Czechosłowacją.

Skutki tego układu występują już realnie, rozwija się i rośnie w miana handlowa między naszymi państwami, na pograniczu buduje my wspólnie zakłady przemysłowe dla potrzeb ludności z obu stron granicy, tranzyt czeski na Odrze już się odbywa, w Szczecinie w strefie czechosłowackiej już się buduje urządzenia przeładunkowe, inne rzeczy są w planie i w przygotowaniu — ale nie wątpliwie najbardziej gigantycznym dziełem współpracy gospodarczej polsko - czechosłowackiej będzie kanał Odra - Dunaj i spowoduje on najdonioślejsze następstwa gospodarcze.

Można śmiało powiedzieć, że kanał ten zmieni strukturę geograficzną i strukturę gospodarczą krajów południowo - wschodniej i środkowej Europy. Dunaj i Łaba łączyły te kraje tylko z Niemcami i droga wodna w świat prowadziła dla tych krajów tylko przez Niemcy, co dawało Niemcom olbrzymie korzyści gospodarcze. Kanał Odra - Dunaj łączy bezpośrednio Morze Czarne z Bałtykiem, przyczyni się do zacieśnienia więzów gospodarczych między państwami leżącymi w dorzeczu środkowego i dolnego Dunaju i w dorzeczu Odry i stworzy dla krajów południowo wschodnich drogę wodną, prowa-

dzącą do mórz północnych, do państw skandynawskich i Wielkiej Brytanii — z pominięciem Niemiec.

Występujący tutaj moment polityczny jest niezmiernie ważny. W chwili, gdy Anglosasi chcą przebudować Niemcy Zachodnie na potęgę agresywną, ostrzem swym wyraźnie skierowaną przeciwko państwu demokracji ludowej, nie jest rzeczą obojętną, w jakim stopniu zależności geograficznej od Niemiec państwa te będą pozostawać. A tak właśnie jest, że większość państw, którym będzie służył kanał Odra - Dunaj, posiada zblizony do siebie ustrój polityczny.

Dopiero wchodząc w skład państwa polskiego i jako część kanału Odra - Dunaj odegra Odra swoją prawdziwą gospodarczą rolę zgodnie ze swym geograficznym położeniem — wielkiej arterii wodnej, łączącej północ Europy z jej południowym wschodem. Niemcy nie wykorzystywali Odry w całej jej długości, czynili to świadomie tak samo jak świadomie nie dopuszczali do pełnego rozwoju portu w Szczecinie. Niemcom Odra służyła tylko jako połączenie wodne Berlina z zagłębiem śląskim i Berlina ze Szczecinem i dlatego Odra nie na całej długości jest uregulowana. Nie uregulowana jest przestrzeń od Rędzina do Kostrzyna, z których to obu miast prowadzą kanały do Berlina. Barki płynące z zagłębia pod Rędzinem skręcały na zachód, by po tem zawrócić drugim kanałem do Kostrzyna i stąd dopiero płynąć do Szczecina. Oczywiście, że taka

Międzynarodowa pomoc dla dzieci Warmi i Mazur

Pełnomocnik Między narodowego Funduszu Pomocy Dzieciom z ramienia ONZ Mills dokonał w Olsztynie inspekcji punktów rozdzielczych artykułów żywnościowych, przeznaczonych dla dzieci. Z przydziałów żywnościowych ko rzysta w woj. olsztyńskim łącznie ok. 13 tys. dzieci.

Pełnomocnik Mills interesował się akcją wczasów dziecięcych i zobowiązał się przydzielić pewną ilość tłuszczów jadalnych, konserw mięsnych, mleka w proszku, mydła i

marmolady dla 36 tysięcy dzieci i młodzieży, objętych tegoroczną akcją wczasów letnich. P. Mills przyrzekł w następnym roku szkolnym objąć akcją dożywiania wszystkie dzieci, uczęszczające do szkół na terenie woj. olsztyńskiego oraz rozszerzyć pomoc na inne dziedziny. Międzynarodowy Fundusz Pomocy dzieciom przewiduje możliwość do starczenia w przyszłym roku odzieży, bielizny i obuwia dla najuboższych dzieci.

Ku czci partyzantów kaszubskich Pomnik w Kielnie

Dzięki inicjatywie członków b. grupy partyzanckiej „Zachód”, działającej na terenie Kaszub od roku 1941 aż do chwili zakończenia wojny,

na cmentarzu parafialnym w Kielnie (pow. morski) stanie pomnik partyzantów kaszubskich poległych w walce z okupantem.

Odtę zbiory w Zw. Radzieckim

MOSKWA, 5.7 (PAP). — Prace żniwne w Związku Radzieckim obejmują z każdym dniem coraz większe obszary. Żniwa odbywają się obecnie w 30 obwodach radzieckich. Skoszono już ponad 3 miliony hektarów zbóż.

Zawszad napływają wiadomości o niezwykle obfitych zbiorach. Na Krymie w w elu kołchozów zbiera się z każdego hektara po 25 do 30 cetna-

arów. Bardzo pomyślne wiadomości nadchodzą również z Ukrainy, której obszar zasiewu w br. wynosi niemal 25 milionów ha. W niektórych kołchozach zbiory dochodzą nawet do 35 hektarów z jednego ha. Ze względu na bardzo obfite zbiory prace żniwne odbywają się dniem i nocą przy świetle elektrycznym z zastosowaniem najnowszych typów maszyn rolniczych.

Zainteresowanie w USA dziełami artysty śląskiego

KATOWICE. — Artysta śląski, Stefan Chorembalski, zajmujący się specjalnie rzeźbą w węglu, otrzymał niedawno list z Instytutu Bitumicznego w Waszyngtonie z prośbą o skomunikowanie się artysty z Instytutem w sprawie nabycia szeregu jego prac. Polskie rzeźby w węglu są coraz bardziej znane i cenione

nie tylko w kraju — gdzie obszernie pisała o nich polska prasa — ale i za granicą, nawet za oceanem. Ameryka dowiedziała się o twórczości Chorembalskiego ze zdjęć Polskiej Kroniki Filmowej, która w swoim czasie sfilmowała pracownię rzeźbiarza.

Trzej nowi superintendenci w Kościele Metodystów w Polsce

Na odbytych w dn. 30 ub. m. w Warszawie Konferencji Dorocznej Kościoła

Metodystycznego w Polsce, powołano trzech nowych superintendentów w osobach pasterów: Kalinowskiego, Naumiuka i Burcharta i w miejsce dotychczasowych 2 okręgów utworzono 4. Na zakończenie obrad konferencji powzięta następująca uchwała:

„Stwierdzając przejęcie przez Kościół Metodystyczny pracy duszpasterskiej i misyjnej wśród autochtonów i repatriantów na Ziemiach Odzyskanych, szczególnie na Mazurach, konferencja potępia wszelkie ataki na zachodnie granice Polski”.

Szczecin otrzyma urządzenie radarowe

Władze morskie w Szczecinie przystąpiły do prac wstępnych, związanych z wyposażeniem portu w urządzenie radarowe, które znacznie zwiększy bezpieczeństwo żeglugi. W podobne urządzenia są, jak dotychczas, wyposażone porty: w Nowym Jorku i Liverpoolu.

St. M.

Złot Sokolów



W ciągu pięciu minut 8 tys. „Sokolskich dzieci” zmieniło Stochowski Stadion w Pradze na miasteczko namiotów. Na zdjęciu najmłodsza brać sokolska odpoczywa po dokonaniu tego wielkiego dzieła — małych rak.

Zboże i surowce na rynkach światowych

NA światowym rynku wyodrębniają się coraz wyraźniej dwie główne grupy towarów, które pod względem kształtowania się cen wykazują rozwój całkowicie odmienny. Do pierwszej grupy należą artykuły żywnościowe i szereg surowców roślinnych, które wobec zarysowującego się już obecnie spadku cen zboża wykazują tendencję wybitnie zniżkową, druga grupa natomiast obejmuje wszystkie towary i surowce, co do których przewaga popytu nad podażą potrwa jeszcze czas dłuższy.

Na rynkach zbożowych panował w ub. tygodniu względny spokój przy nieznacznych wahaniach kursu na poszczególne giełdy. Już obecnie jednak eksporterzy australijski przygotowują się na znaczny spadek cen, zwłaszcza pszenicy, pocieszając się jedynie skrytą nadzieją, że nie spadną one poniżej poziomu 2 dol. za buszel ustalonego przez międzynarodową konwencję pszeniczną. Z drugiej strony niektórzy obserwatorzy rynku twierdzą, że jeszcze przez szereg lat popyt na zboże będzie większy od podaży, oczywiście pod warunkiem, że państwa importujące będą dysponowały dostateczną ilością dewiz na zakupy. W Europie nowe zbiory przyniosą według nieoficjalnych ocen, ok. 55 mln. ton zbóż chlebowych wobec 40 mln. t w r. ub., co pozostawiało tylko o 15 proc. poniżej poziomu przedwojennego. W USA kwota eksportowa zbóż na sezon 1948/49 ustalona została na 479 mln. buszli (ok. 13 mln. ton) wobec przeszło 600 mln. t w ub. sezonie, które były cyfrą rekordową w eksporcie zboża z USA. Kwoty eksportowe Kanady i Argentyny utrzymane zostaną mniej więcej na tym samym poziomie, natomiast po raz pierwszy na rynku pojawi się jako eksporter pszenicy Urugwaj, gdzie zbiory znacznie przewyższają zapotrzebowanie wewnętrzne.

Nieco słabiej przedstawiają się widoki zbiorów zbóż pastewnych zwłaszcza w USA, gdzie podaż kukurydzy i owsa na rynku wciąż jest niedostateczna. W Chicago płacono za buszel kukurydzy przeszło 220 centów. Pszenica utrzymuje się na poziomie 230 — 231 centów. Również żyto w Winnipeg przestało zniżkować, ustalając się przy cenie ok. 275 centów za buszel.

BAWELNA I WELNA

Zastój na amerykańskich rynkach bawełny trwa w dalszym ciągu, ponieważ, co jest zasadniczą kwestią dla tych rynków — ustalenie kwot eksportowych, nie zostało dotychczas przez miarodajne koła rozstrzygnięte. Równocześnie oceny przyszłych zbiorów brzoźni coraz pomyślniej, z drugiej strony konsumpcja bawełny w USA wykazuje w ostatnich miesiącach wyraźny spadek, który w okresie całego sezonu oceniany jest na blisko 70 tys. bel w stosunku do sezonu zeszłorocznego. Nie lepiej przedstawia się sytuacja w eksporcie, który w kwietniu br. wykazał spadek o 106 tys. bel w stosunku do marca br. To też na giełdzie nowojorskiej tendencja jest wybitnie zniżkowa i cena gotówkowa waha się ok. 38 centów za funt, zaś terminy jeszcze bardziej słabną. Również na rynku indyjskim zaznacza się ostatnio tendencja zniżkowa, bawełna egipska natomiast utrzymuje się na dotychczasowym poziomie cen.

Aukcje wełny na głównych rynkach zamorskich dobiegają końca. Wobec wyzerpania się najbardziej poszukiwanych wysoko jakościowych gatunków, obroty w ub. tygodniu były znikome. Zdaniem fachowców wysoki poziom cen wełny utrzyma się również po nowych strzyżynach, gdyż niedobór wełny w skali światowej potrwa jeszcze szereg lat. Jest to jednak niedobór tylko „optyczny”, gdyż zasadnicza produkcja światowa wełny jest wystarczająca, a tylko wygórowany popyt na przednie jakości stwarza dysproporcje na wszystkich rynkach. Koła miarodajne w USA kładą coraz większy nacisk na sprasowywanie większych ilości gatunków drugorzędnych, aby zapobiec katastrofalnemu brakowi przedży, który stałby się nieuchronny w razie dalszego faworyzowania przez przedsiębiorstwa pierwszorzędnych.

KAUCZUK I METALE

Zarówno w strefie szterlingowej, jak i dolarowej panowało w ub. tygodniu znaczne ożywienie na rynkach kauczuku i ceny wyraźnie wyższowały. W N. Yorku płacono do 20,85 centów za funt, w Londynie osiągnięto rekordowy poziom 13,75 pensów za funt. W USA do nagłej zmiany cen przyczyniły się wzmocnione zakupy rządowe, natomiast w strefie szterlingowej nastroje haussy wywołane zostały silnym spadkiem produkcji na Malajach stanowiących bazę zaopatrzeniową Zjednoczonego Królestwa.

Napężenie na rynkach metali kolorowych trwa bezustannie, popyt wzrasta, a widoki na rychłe nasycenie ryn-

ku są znikome. Najbardziej poszukiwany jest nadal ołów, szczególnie przez USA, które zaczynają wywierać coraz większy nacisk również na rynki europejskie. Podwyższając bezustannie ceny, importerzy amerykańscy zapewnili sobie prawie wszystkie wolne ilości ołowiu włoskiego i belgijskiego, za który płać już ponad 20 centów za funt FOB, pod czas gdy cena krajowa w USA nie przekracza 18 centów. Również na rynku cyny Stany Zjednoczone po ostatniej zwwyżce cen pozostały jedynym nabywcą, gdyż popyt ze strony innych krajów znacznie osłabł. Miedź wprowadzie

nie zwykowała w ub. tygodniu, lecz cena w N. Yorku utrzymuje się bezustannie na wygórowanym poziomie po nad 22 centy za funt FAS.

Na rynku metali szlachetnych największą uwagę zwraca platyna, której ceny — mimo przewidywań obserwatorów — dalej spadają. W N. Yorku oferowano uncję już poniżej 70 dol., w Londynie osiągnięta została granica 20 funtów. Okazuje się, że obecna bieżąca platynowa, jest następstwem niepomiernej wielkich zakupów przez spekulację, której przy pierwszym lekkim drgnięciu ceny „zabrakło tchu” tak, że zaczęła sprzedawać nawet ze stratą.

Złoto na wszystkich rynkach wykazuje tendencję zwyżkową, co wobec wrażliwej produkcji światowej — uważać należy również za objaw czysto spekulacyjny. Wydobyte złota w r. 1947 wynosiło w skali światowej 27,7 mln. uncji, tj. nieco więcej niż w ostatnich latach przedwojennych. Z ilości tej na ZSRR przypada 4 mln. uncji.

Zw. Radziecki wyraził zgodę na rokowania gospodarcze z W. Brytanią

Według oficjalnych wiadomości z Londynu Ambasada Zw. Radzieckiego w Londynie zakomunikowała prezydentowi Board of Trade Haroldowi Wilsonowi, że Zw. Radziecki przyjął angielskie zaproszenie do podjęcia rokowań w sprawie długoterminowej umowy handlowej. Wstępne rozmowy rozpoczną się prawdopodobnie w najbliższym czasie w Londynie, choć dotąd daty jeszcze nie ustalono. Wilson podał do wiadomości, że on sam będzie kierował wstępnymi rozmowami, a następnie już właściwe rokowania w Moskwie prowadzić będzie minister dla handlu zamorskiego Bottomly.

Odpowiedzialne czynniki brytyjskie liczą się z zawarciem umowy na wiele lat, która na podstawie ustalonych terminów dostaw pozwoli w znacznym stopniu rozszerzyć obroty handlowe w obu kierunkach. W. Brytania przygotowała już listę wszystkich towarów, które mogą być dostarczone Zw. Radzieckiemu, a która praktycznie obejmuje wszystkie artykuły, jakie Anglia jest w stanie eksportować. Przewidziane ograniczenia dotycząłyby tylko towarów, które mogłyby być zużyte dla celów wojennych, przewidziany jest jednak eksport maszyn, narzędzi, lokomotyw, urządzeń dla elektrowni, jako też wełny, kauczuku, kawy, ziarna kakaowego i innych artykułów konsumcyjnych.

Nowa konwencja morska

W Londynie odbyła się końcowa sesja plenarna Międzynarodowej Konferencji w sprawie bezpieczeństwa życia na morzu, która obradowała od dn. 23 kwietnia rb. przy udziale 250 delegatów z 30 krajów oraz obserwatorów z ramienia Organizacji Narodów Zjednoczonych i zainteresowanych stowarzyszeń międzynarodowych. Delegacji polskiej przewodniczył reprezentant Ministerstwa Żeglugi kpt. mar. handl. Henryk Borakowski. Delegaci poszczególnych krajów podpisali nową konwencję o bezpie-

wiadomość tę prasa światowa komentuje w ten sposób, że Anglia zmierza do złagodzenia trudności wynikających z ciasnoty dolarowej drogą rozbudowy stosunków handlowych ze Zw. Radzieckim i innymi krajami Europy Wschodniej.

Powstaje nowy Mińsk

Mińsk należy do tych miast ZSRR, które w czasie ostatniej wojny zostały doszczętnie zniszczone. Po wojnie należało przystąpić do budowy nowego miasta. W chwili obecnej Mińsk to jedna wielka budowa, pokryta rusztowaniami i stołami cegieł.

W mieście pracuje już 75 zakładów przemysłowych. Mińsk nadal jest centralnym ośrodkiem nauki,

kultury i sztuki Białorusi. Znajduje się tutaj 11 wyższych uczelni, 17 technikumów i 34 szkoły średnie. Żywa działalność rozwija Akademia Nauk Państwowa Biblioteka im. Lenina posiada ponad milion książek. Na ulicach widać coraz więcej tramwajów i autobusów, a miasto otrzymuje obecnie więcej energii elektrycznej niż przed wojną.

Światowy brak ropy naftowej

Obecny brak ropy naftowej nie jest spowodowany zmniejszoną produkcją, ale ogólnym wzrostem zużycia niemal we wszystkich krajach świata. Zmniejszone wydobycie węgla stanowi dodatkową przyczynę zwiększonego zużycia produktów naftowych.

Podczas gdy dawniej rafinerie naftowe produkujące różnorodne produkty naftowe posiadały dodatkową zdolność produkcyjną, to obec-

nie przemysł ten pozbawiony normalnego rozwoju w ostatnim dziesięcioleciu, nie posiada żadnej zdolności produkcyjnej oraz nie może zaspokoić dodatkowego popytu na różne produkty rafinacji ropy naftowej. Ten brak zdolności przetworzyć jest jednym z powodów braku benzyny w krajach zużywających, podczas gdy w krajach produkujących może być duża podaż ropy surowej.

Ponad 50 proc. światowego tonażu handlowego jest opalane ropą naftową dalsze 20 proc. stanowią statki motorowe. Z końcem roku 1947 — 97 proc. lokomotyw zamówionych w Stanach Zjednoczonych pędzone jest motorami Diesla — więc ropą. Handlowy transport lotniczy zużywa pięciokrotną ilość paliwa w porównaniu z rokiem 1939.

Przemysł wyrobów z blachy

Przemysł wyrobów z blachy nie jest przemysłem kluczowym stąd też poświęca mu się może mniej uwagi, niż na to zasługuje, jako istotny czynnik polskiej gospodarki narodowej. Przemysł ten produkuje wszelkie artykuły blaszane do grubości 2 mm oraz wyroby emaliowane, a więc wszelkie blaszane i emaliowane naczynia kuchenne, aluminiowy sprzęt gospodarstwa domowego, naczynia ocynkowane i ocynowane, menażki i manierki wojskowe, tacki metalowe (do żużlu itp.), sprzęt sanitarny, jak umywalki, stoliczki lekarskie itp., dalej rury do pieców, kuchenki gazowe oraz piece kuchenne. Wytwarza się też piece kąpielowe, gaśnice, a w opracowaniu znajdują się gazowe piecyki kąpielowe i lodówki elektryczne.

Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów z Blachy obejmuje 12 fabryk, zatrudniając ponad 7 tysięcy ludzi. 6 fabryk znajduje się z tego na Ziemiach Odzyskanych, a mia-

nowicie we Wrocławiu, Jaworze, Chojnowie, Małomicach koło Szprotawy oraz w Gliwicach. Ta ostatnia fabryka produkuje specjalnie rury wentylacyjne dla górnictwa. Fabryka w Małomicach nie została jeszcze uruchomiona. Nastąpi to dopiero za kilka tygodni po zakończeniu odbudowy. Powstanie tu duża wytwórnia sprzętu mleczarskiego od baniek i konwi aż do wirówek, form do sera, chłodnic itd. Przemysł wyrobów z blachy zaopatrzy w konwie cały przemysł mleczarski. Produkuje się też beczki specjalne (np. do żywic, karbidu itp.).

Na Ziemiach Odzyskanych zstano szereg małych warsztatów produkcyjnych, których prowadzenie w dotychczasowej skali nie opłacało się. Kilka zakładów większych uległo kompletnej dewastacji. Przy stopieniu więc do komasowania małych zakładów w większe jednostki produkcyjne. 4 większe zakłady muśiano zlikwidować wobec całkowitego zniszczenia. Inne — znajdują się przeważnie na Dolnym Śląsku — zostały odbudowane.

Od 1945 roku produkcja podległych Zjednoczeniu fabryk wzrosła czterokrotnie. Biorąc pod uwagę produkcję na głowę ludności, obecna wytwórczość sięga w wyrobach emaliowanych poziomu produkcji przedwojennej, a w wyrobach cynkowych znacznie ten poziom przekracza.

ZA GRANICĄ PISZA

W rocznicę polsko-czeskiej umowy gospodarczej — Niemcy o rządzie zachodnim

„Lidove Noviny“

zamieściły z okazji pierwszej rocznicy zawarcia umowy gospodarczej polsko-czechosłowackiej wywiad z ministrem handlu zagranicznego Czechosłowacji dr. Gregorem.

Omawiając znaczenie tej umowy dla życia gospodarczego obu krajów autor pisze m. in.:

„Umowa czechosłowacko-polska jest pionierską i może służyć za wzór współpracy ekonomicznej państw, prowadzącym planową gospodarkę. Posiada ona ponadto doniosłe znaczenie praktyczne, ponieważ przyczynia się w dużej mierze do jak najszerzego uprzedzenia obu krajów, a tym samym do stworzenia nowego przemysłowego centrum zaprzyjaźnionych państw demokratyczno-ludowych, którego rolę spełniały aż do wybuchu drugiej wojny światowej Niemcy.

Dotychczasowa współpraca gospodarcza polsko-czechosłowacka rozwijała się nader pomyślnie w każdej dziedzinie czy to w zakresie podziału produkcji, budowy wspólnych obiektów przemysłowych, czy też wymiany towarowej i współpracy naukowo-technicznej.

Minister podkreślił doniosłe znaczenie Odry i portu szczecińskiego dla gospo-

darczego życia Czechosłowacji, wyrażając życzenie, aby współpraca pomiędzy obu państwami rozwijała się nadal w tym samym duchu jak dotychczas dla dobra Polski i Czechosłowacji oraz dla gospodarczego rozwoju całej Europy“.

Opozycja w kołach polityków niemieckich przeciw tworzeniu rządu zachodnio-niemieckiego staje się w wyniku konferencji frankfurckiej coraz bardziej skrytalizowana. Dziennik

„Westdeutsche Rundschau“

pisze na ten temat:

„Prawdziwe Zgromadzenie Konstytucyjne zwołać będzie można dopiero wtedy, gdy chodzić będzie o opracowanie konstytucji dla całych Niemiec. Gdyby miało teraz nastąpić utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego oznaczałoby to podział Niemiec przy naszym współudziale, ponieważ takie posunięcie pociągnęłoby za sobą powstanie państwa wschodnio-niemieckiego. Nie należy wobec tego mówić o państwie Niemiec Zachodnich i o konstytucji, lecz o administracji Niemiec Zachodnich i prowizorycznym statucie tej administracji“.

„Rheinische Zeitung“

organ SPD w Kolonii uważa plan rządu zachodnio-niemieckiego za „nieszczęśliwy kompromis“, który spowoduje skomplikowane przetargi i manewry.

180 koncesji na prowadzenie handlu zagranicznego

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało 180 decyzji w sprawie zezwoleń na prowadzenie prywatnych przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

W dalszym ciągu prac w dziedzinie koncesjonowania Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozpatruje obecnie podania o zezwolenie na prowadzenie skupu wełny, na hurtowy handel żywcem i mięsem, na prowadzenie rozlewni piwa oraz rozlewni octu i wina.

W najbliższym czasie rozpocznie się również wydawanie decyzji na prowadzenie przedsiębiorstw branży opalowej.

To nie deszcz zawinił!

— Co za strata! Przez te deszcze już pleśniąją moje konfitury!
— To nie dlatego. Trzeba by było przyrzadzić według przepisów

„PORADNIKA NA CODZIEŃ“
(Mody i Zycia Praktycznego)

»Przetwory Owocowe«
Cena 50 zł. Kr. 2639-1

Rumuńska produkcja węgla

Produkcja węgla rumuńskiego osiągnęła w okresie pierwszych 4 miesięcy rb. 831,3 tys. ton wobec 749,5 tys. ton w analogicznym okre-

szu r. ub. Planowana na okres pierwszych 4 miesięcy produkcja węgla została przekroczone o 1,6 proc.

Angielski eksport węgla

Wielka Brytania wyeksportowała w maju rb. ogółem 1.115 tys. t. węgla, z czego do krajów europejskich 841 tys. t. poza Europę zaś m.

in. do Argentyny 100 tys. t. W tym że miesiącu import węgla do krajów europejskich z USA wynosił 883 tys. ton.

Zbiory w majątkach państwowych

Według przewidywań tegoroczne zbiory w państwowych gospodarstwach rolnych wyniosą: pszenica ozima — 63.630 ton, jara ponad 38 tys. ton, żyto ozime — ok. 300 tys. ton, jare — 1.700 ton, jęczmień — ozimy ponad 8 tys. ton, jary ponad 77 tys. ton, owies ok. 96 tys. ton, ziemniaki ok.

1 mln. ton i buraki cukrowe ponad 600 tys. ton.

Nowe produkcje

Zakłady chemiczne „Polchem“ w Toruniu uruchomiły ostatnio produkcję nawozu ogrodowego pod nazwą „Laktofosfat“, służącego do wzmocnienia ziemi pod warzywa. Zakłady chemiczne „Czarna Huta“ w Tarnowskich Górach uruchomiły między innymi produkcję alunu

glinowo-potasowego technicznego, który ma szerokie zastosowanie w papiernictwie, garbarstwie oraz farbiarstwie, jako środek impregnujący. Poza tym uruchomiono tu produkcję chlorku barowego, mającego zastosowanie w przemyśle chemicznym oraz w garbarstwie. (c)

SPORT
i WZDZIAŁY

Szczecin wraca do życia

NA tle entuzjazmu, jaki przeżywało społeczeństwo polskie z okazji Święta Morza, nie zwracano dostatecznej uwagi na dwa wydarzenia, jakie miały miejsce w porcie szczecińskim właśnie w okresie Święta Morza. Chodzi mianowicie o nowe rekordy w pracy portu szczecińskiego.

W okresie Święta Morza wszedł do Szczecina 1000-ny statek handlowy w tym roku, co w porównaniu z rokiem ub. jest dużym sukcesem zważywszy, że wówczas tysiączny statek zapisano do księgi rejestracyjnej portu dopiero późną jesienią. Dowodzi to, że port szczeciński wydatnie zwiększa swoją pracę i zdobywa należne miejsce w opinii międzynarodowej sfer żeglugowych, które do niedawna uważały Szczecin za niedostatecznie przygotowany do obsłużenia większej ilości statków.

Jubileuszowym statkiem portu szczecińskiego w ruchu tegorocznym na wejściu jest norweski parowiec „Faro”, który poraz pierwszy przybył do Szczecina, chociaż do Gdyni i Gdańska zawija dosyć często. Przycumował on do nabrzeża Arsenalu i rozpoczął załadunek węgla. W chwili, kiedy czytelnicy będą czytać niniejszą korespondencję, będzie „Faro” płynął z polskim węglem przez Bałtyk do portu przeznaczenia.

MILION TON PRZEŁADUNKU

W tym samym okresie Święta Morza wyszła przez port szczeciński na eksport milionowa tona węgla. Zabrał ją statek fiński „Satakunta”, dobrze znany w portach polskich z racji ciągłego zatrudnienia przy transporcie polskiego węgla. I ten fakt nie został dostatecznie uwypuklony propagandowo zarówno przez administrację portową jak i przez instytucję zajmującą się przeładunkiem i eksportem węgla.

A przecież jest to wydarzenie, które należałoby rozpowszechnić nie tylko na cały kraj, ale także wypadało by po dać do wiadomości zagranicy. Jest to bowiem najbardziej przekonujący dowód żywotności portu szczecińskiego i najbardziej realny wynik jego pracy.

Milion ton węgla wyeksportowanego przez ciągle jeszcze będący w odbudowie port, gdzie nie było jeszcze przed dwoma laty ani jednego nabrzeża przydatnego do przeładunku towarów, gdzie dotychczas eksploatuje się przy przeładunku węgla raczej improwizowane miejsca nie bardzo nadające się do tych celów, dowodzi że zaradność i przedsiębiorczość polska daje rezultaty nawet w najbardziej niesprzyjających warunkach.

Prymitywne warunki początkowej pracy nie zrażały polskiego technika i robotnika. Niedostateczne wyposażenie techniczne portu szczecińskiego, nadrabiano przemysłowością i zapalem pracy. Polski robotnik portowy nie tylko, że nie dał się zdystansować robotnikom innych portów pracujących w daleko korzystniejszych warunkach technicznych, ale wydajnością pracy nawet ich przesiągnął.

PORT PRZYSZŁOŚCI

Milion ton węgla w obrotach portu szczecińskiego, to liczba nie mała. To prawie 100.000 wagonów towaru, to sznury barek ładownych przemierzających Odrę ze Śląska do morza, to tysiące pociągów węglowych nadchodzących do portu, to wreszcie dziesiątki tysięcy

pracowników zatrudnionych w Szczecinie w porcie i na kolei. Znaczenie tej liczby na tle pracy Szczecina uwypuklił się jeszcze bardziej, jeżeli przypomniemy, że Gdynia dopiero w piątym roku eksploatacyjnym okresu pokojowego osiągnęła w przeładunkach taką ilość.

Wyeksportowanie milionowej tony węgla przez port szczeciński, a przeszło milionowej tony towaru już od początku roku bieżącego dowodzi, że nasz trzeci duży port morski zabiera się do pracy

solidnie i wnosi już dostatecznie pozyteczny wkład w gospodarkę narodową. Port zwiększa swoją aktywność z tygodnia na tydzień. Węgiel występuje tu jako podstawowy artykuł, dający zatrudnienie statkom, portowi i olbrzymiej większości robotników portowych. Dlatego węglowi poświęca się najwięcej uwagi zarówno w planach rozbudowy portu, jak i w ułatwieniach organizacyjnych. Po zorganizowaniu niedawno specjalnej komórki do przeładunku węgla, obecnie przeznaczono dla przedsiębiorstwa zajmującego się eksportem i przeładunkiem węgla jeden z piękniejszych budynków przy Walach Chrobrego, w którym dotychczas mieścił się Szczeciński Urząd Morski.

B. KUŹMIŃSKI

Więcej obuwia

Odbudowane w 35 proc. „Śląskie Zakłady Obuwia” w Odmeście na Śląsku Opolskim mają przed sobą jak najlepsze perspektywy rozwojowe szczególnie na tle zacieśniającej się współpracy gospodarczej między Polską a Czechosłowacją, gdzie jak wiadomo, produkcja obuwia stoi na bardzo wysokim poziomie. Na mocy zawartej już umowy handlowej, Czechosłowacja dostarczy ma Polsce maszyny do produkcji obuwia. Maszyny te uważane są powszechnie za najnowocześniejsze i najlepiej skonstruowane w całym świecie.

Dzięki dostawom urządzeń przemysłowych i maszyn z Czechosłowacji Śląskie Zakłady Obuwia odbudowane będą całkowicie jeszcze przed zakończeniem realizacji planu trzyletniego, dochodząc do poziomu produkcji 5 milionów par różnego obuwia rocznie. Przyczyni się to znakomicie do poprawy stanu zaopatrzenia ludności w obuwie i do obniżenia jego cen.

Akcja socjalna „Elgór”

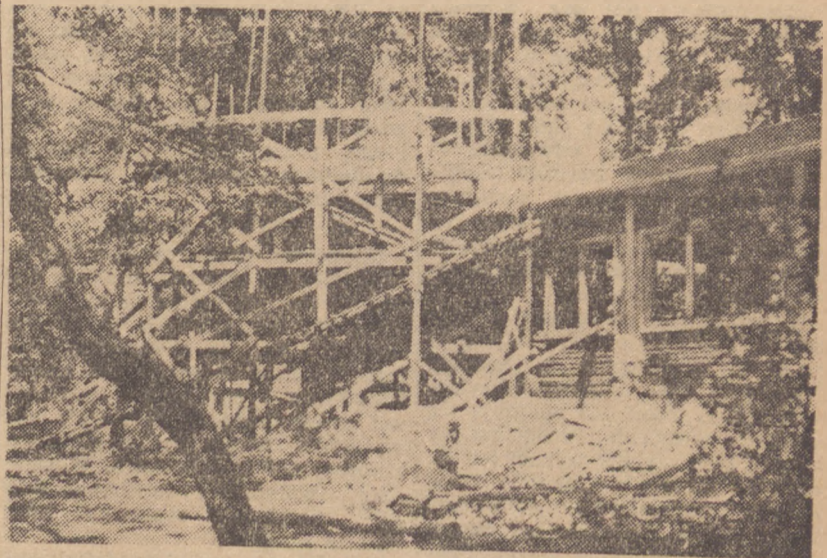
Kierownictwo elektrowni górnośląskich „Elgór” do którego należą zakłady w Zabrze, Szombierkach, Łaziskach Górnych i Miechowiecach prowadzi ostatnio bardzo ożywiającą akcję socjalną. Personal Elgóra korzysta z dwóch domów wypoczynkowych w Głębcach k. Wisły i w Sokolew pow. kłodzkiego. W roku 1947 skorzystało z obu domów ponad 600 osób, rekrutujących się z pracowników Elgóra i ich rodzin. W ramach akcji świetlicowej Elgór prowadzi intensywne kursy repolonizacyjne. Kursy te, które odbywają się na terenie wszystkich zakładów grupują obecnie ponad 300 słuchaczy w 9 grupach szkoleniowych.

Z półkolonii organizowanych przez Elgór korzystało w roku ubiegłym 150 dzieci. Elgór przystąpił również ostatnio do rozwiązania palącej kwestii mieszkań dla pracowników. Brak tych mieszkań dla pracowników i tak niemałe już trudności w uzyskaniu i utrzymaniu niezbędnych fachowych sił technicznych. Koszt tem blisko 20 mil. zł oddano do użytku pracowników kilka nowych budynków mieszkalnych o łącznej kubaturze około 20 tys. m sześć. (zd)

Walcownia w Dziedzicach usprawnia produkcję

(mk) Walcownia metali w Dziedzicach jest jednym z najważniejszych zakładów przemysłu węgla i energetycznego. W dziedzinie półfabrykatów z miedzi, mosiądzu,

Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH



W najbardziej efektownym pawilonie, jakim będzie na Wystawie Ziemi Odzyskanych, Pawilon Leśnictwa, przystąpiono już do urządzania wnętrza. Rotundę pawilonu zajmie wspaniała panorama pomysłu prof. Maciekiewicza, potraktowana ściśle po malarzku. Będzie ona jakby apoteozą polskiego lasu. Ściany pawilonu zajmą barwne wielkie plansze, przedstawiające poszczególne działy gospodarki leśnej, procesy techniczne przy przeróbce drewna, rozmaite rodzaje użytkowania lasu, jak na przykład żywicowanie itd. Plansze są artystycznie wykonane i w sposób łatwy, a wysoce estetyczny popularyzują zagadnienia lasów Ziemi Odzyskanych. Szereg modeli zakładów przemysłowych, drzewnych, budownictwa leśnego, kolejek leśnych uzupełni dekorację pawilonu.

Więcej przetworów owocowych

Zakłady przetwórczo-owocowe przemysłu państwowego u progu nowej kampanii, zakończyły już prace przygotowawcze i zatwierdziły plany produkcyjne na r. Przemysł spółdzielczy również opracował już plany produkcyjne i przewiduje wyprodukowanie w swych 143 zakładach 50.648.000 kg. przetworów.

Ponieważ dotychczasowa produkcja przemysłu przetwórczo-owocowego nie była należycie skoordynowana, co utrudniało w dużym stopniu opanowanie rynku, przewidziane jest obecnie zawarcie porozumienia między zakładami przetwórczymi wszystkich trzech sektorów w celu ostatecznego ustalenia rozmiarów produkcji. Projektowane jest również rozwinięcie akcji propagandowej dla podwyższenia spożycia wewnątrznej przetworów owocowych, co do których wśród konsumentów naszych istnieją pewne nieuzasadnione uprzedzenia.

Premia dla wzorowego ucznia

(am) Decyzją Naczelnej Dyrekcji Technicznej Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego w Żarach przyznana została premia pieniężna uczniowi Szkoły Przynależności Przemysłowej nr 11, Danielowi Pieczarowskiemu, który w czasie zajęć praktycznych na kopalni „Henryk”, wykonał 130 proc. normy i wyróżnił się pełną dyscypliną postawą w pracy.

Produkcja przemysłu konserwowego

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Państwowego Przemysłu Konserwowego dzielą się na trzy branże: rybna, mięsna i owocowo-warzywna.

Państwowe przetwórnice mięsne produkują konserwy w różnych rodzajach i gatunkach (gularz wieprzowy, paszтет, salceson, bigos, pa rówki, baleron, polędwice). Według, ze względu na trudną kalkulację cen, nie wchodzi w stały reperytuar produkcji. Poważną pozycję wytwórczości przemysłu konserwowego zajmują tłuszcze i bekony, produkowane na eksport.

Produkcja Państwowego Przemysłu Konserwowego mięsnego w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy b.r. przedstawia się następująco: 530 t. tłuszczy świeżych i solonych, 602 t. tłuszczy tłoczonych i topionych, 4.045 t. bekony i wyrobów peklowanych, 232 t. wedzonek, 698 t. wszelkich wedlin, 53 t. szynek w puszkach, 2.002 t. konserw mięsnych

różnych rodzajów i 51 t. przetworów z drobiu białego.

Przemysł owocowo-warzywny przystąpił obecnie do kampanii letniej na terenie całego kraju. Główną część produkcji wykonują fabryki na terenie Dolnego Śląska, który jest bogatym terenem surowcowym.

Przewidziane są następujące rodzaje przetworów: kompoty z owoców szlachetnych, dzemy, marmelady i soki. Z jarzynowych produktów masowego spożycia przewiduje się produkcję kwaszonych ogórków puszkowych, kapusty kwaszonej oraz pewną ilość warzywa mrożonego. Do maja włącznie wyprodukowano już 141 ton pulpy i miąższu owocowego, 31 ton soków niesłodzonych, 52 tony konfitur oraz 1.325 ton marmelady.

Przemysł przetwórczo-rybny produkuje konserwy z ryb słodkowodnych oraz ze skumbrii, węgorki, fląder, konserwy z dorsza oraz paszety rybne. W ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy b.r. przemysł rybny wyprodukował 118 t. ryby solonej, 57 t. śledzi, 311 t. konserw i 39 t. ryby wędzonej

Maszyny dla przemysłu włókienniczego

Zniszczenie urządzeń przemysłu włókienniczego w okresie wojennym wywołała konieczność uruchomienia w kraju własnej produkcji maszyn włókienniczych. Zadanie to wzięło na swoje barki Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych, podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego.

W roku 1946 ogólna wartość produkcji Zakładów Zjednoczenia wyniosła 7.454.000 zł. według cen z r. 1937. Dalszy poważny wzrost produkcji zakładów Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych daje się zaobserwować w roku ubiegłym. Wartość produkcji już w pierwszym kwartale wyniosła ponad 3 mln. zł. przedwojennych.

W ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy b.r. fabryki produkujące maszyny włókiennicze dostarczyły dla przemysłu włókienniczego 10 szt. zespołów zgrzebnych, 341 krosien i ponad 500 części zamiennych do maszyn.

Fabryka jedwabiu w Szczecinie

W dniu 1 maja br. uruchomiono produkcję w Państwowej Fabryce

Sztucznego Jedwabiu Nr 4 w Szczecinie—Zydowicach. Odbudowa trwała 11 miesięcy, przy czym ukończono ją o dwa miesiące przed zamierzonym terminem. Z terenu fabrycznego usunięto 25.000 m. sześć. gruntu, zamurowano otwory w murach o łącznej kubaturze 2.100 m. sześć., wykonano ponad 2.100 m. żelaznej konstrukcji dachowej, 250 żelaznych ram okiennych, ponad 200 żelaznych drzwi, 400 drewnianych okien i 220 drewnianych drzwi. Oszkono dachy o powierzchni ponad 12.000 m. kw. przy czym zużyto ponad 4.000 m. kw. szkła, na pokrycie dachów zużyto 28.000 m. kw. papy.

Wyremontowano gruntownie 260 maszyn produkcyjnych i około 300 motorów elektrycznych, zmontowano dwa kotły parowe i jedną turbinę, wybudowano olbrzymie zbiorniki i kadzie o pojemności wielu tysięcy metr. sześciennych. Ponad o zbudowano około 70 km. różnorodnych rurowciągów oraz ponad 2.500 m. sześć. fundamentów betonowych pod maszyny. Oficjalnego otwarcia fabryki dokonał generalny dyrektor CZIPW ob. Wende w dn. 30 czerwca br.

Likwidujemy ogniska stonki ziemniaczanej

Według ostatnich informacji na terenie Polski czynnych mamy 10 ognisk stonkowych które obecnie znajdują się w stadium likwidacji. Najwięcej, gdyż 6 ognisk znajduje się na terenie woj. poznańskiego, jedno na terenie woj. dolnośląskiego, 2 na terenie woj. górnośląskiego i jedno w woj. olsztyńskim koło Braniewa.

Ubezpieczenia przymusowe

Przymusowe ubezpieczenia budynków od ognia obejmowały w 1946 r. przeszło 2 mln. nieruchomości. Od r. 1947 przymus ubezpieczenia rozciągnięto na teren całego Państwa, obejmując nim również budynki położone na ziemiach zachodnich, gdzie poprzednio przymus taki nie istniał. Wskutek tego ilość nieruchomości ubezpieczonych w r. 1947 wzrosła do przeszło 3 mln. Przyniesione odszkodowania wyniosły 214 mln. złotych w r. 1946 i 739 mln. zł. w r. 1947.

W powszechnych ubezpieczeniach od ognia ruchomości rolnych portfel P.Z.U.W. liczył 1.430.000 gospodarstw rolnych w r. 1946, a 1.490.000 — w roku 1947. Liczba ta wzrosła obecnie do 1.800.000. Przy-

znane odszkodowania w roku 1946 wyniosły ponad 73 mln. zł., a w r. 1947 — ponad 154 mln. zł.

Wysokość odszkodowań zarówno w budynkach jak i w ruchomościach wzrasta ze względu na systematyczne podnoszenie przez P.Z.U.W. sum ubezpieczenia, które w ten sposób zbliżają się coraz bardziej do wartości rzeczywistej ubezpieczonych obiektów i zapewniania ubezpieczającym realną pomoc w razie wypadku.

Nadmienić również należy, że na podstawie uchwał Wojewódzkich Rad Narodowych wprowadzono w r.b. na terenie dwu województw powszechne ubezpieczenie od gradobicia, które objęło ok. 550 tys. gospodarstw rolnych.

Nowe władze BGK

Ostatnio nastąpiło przejście kierownictwa przez nowomianowane władze Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów stanowisko prezesa Banku objął Jan Wojnar, dotychczasowy wiceprezes Narodowego Banku Polskiego. Naczelnym dyrektorem Banku mianowany został dr M. Kannenberg, a pierwszym zastępcą naczelnego

dyrektora dr Hugo Groyecki.

Na specjalnej konferencji, w której wziął udział cały kierowniczy personel Centrali Banku i Oddziału Głównego prezes J. Wojnar omówił nowe zadania i funkcje Banku, jako centralnej instytucji inwestycyjnej. Naczelny dyrektor dr M. Kannenberg przedstawił nowy ustrój Zarządu, a następnie zasady reorganizacji Banku.

Czytajcie „PROBLEMY”

Gaz przemienia drogę

Od palnika i kotła — do przemysłu

Obok ropy drugą wartościową ko paliną naftową jest gaz. Krzywa wyobrażająca przebieg jego produkcji od r. 1934 waha się w kapryśnych zwrotach. Wahania te tłumaczyć trzeba zmiennym zużyciem gazu. Co roku jesienią i zimą krzywa podnosi się, wiosną odwrotnie — spada, ale punkty zwrotne (maksyma i minima okresowe) podnoszą się z roku na rok według stale rosnącej krzywej przedstawiającej średnią konsumpcję za cały okres powojennej eksploatacji.

W tej chwili posiadamy 4 pola gazowe. Pierwsze z nich i najbogatsze — to Strachocina k. Sanoka. Pracują tu dwa niedawno odkryte szybki, trzeci zaś znajduje się w trakcie wiercenia. Przeciętna wydajność tych szybów wynosi 600 m. sześć. na minutę, co stanowi dumę naszego kopalnictwa naftowego. Ale te 600 m. sześć., to tak zwana potencjalna produkcja szybów. Produkcja rzeczywista nie może jednak przekraczać 20 proc. tej wydajności, bowiem przy pełnej, możliwej eksploatacji takiego szybów zachodzi obawa gwałtownego zruszenia złoże i przedwczesnego zatkania otworu przez zasyp. Drugim co do wydajności jest pole — Roztoki k. Jasła. Zostało ono jednak całkowicie zdewastowane przez Niemców. Przywrócona ogólna wydajność szybów w sumie ok. 320 m. sześć. na minutę jest stosunkowo niska, co tłumaczy się słabym ciśnieniem gazu na głowie otworu, bo wynoszącym zaledwie 20 atmosfer. Trzecie pole, Szalowa k. Gorlic, posiada trzy uruchomione szybki, a dwa w wierceniu. Ogólna wydajność uruchomionych szybów wynosi 140 m. sześć., ciśnienie zaś ok. 30 atm. Wreszcie ostatnie, czwarte pole gazowe — Dębowiec na Śląsku posiada trzy szybki w pełnej eksploatacji, dwa — w wierceniu. Najlepszy szyb tego pola Dębowiec 1 k. Cieszyna przy 30 atm. ciśnienia daje potencjalną produkcję 100 m. sześć. gazu na min.

POJEDZIEMY NA GAZIE

W porównaniu ze Strachociną ostatnie pole przedstawia się ubogo w swych cyfrach. Ma ono jednak dzisiaj kapitalne znaczenie dla naszego przemysłu naftowego, tu bowiem, jako że Dębowiec leży w węzłowym punkcie komunikacyjnym, przeprowadza się próby użycia gazu do napędu samochodów. Projektuje się więc tutaj urządzenie sieci stacyj z zbiornikami sprężonego gazu dla zastąpienia benzyny. Projekt ten jest całkowicie realny. Wszystkie np. samochody Dyrekcji Kopalnictwa Naftowego w Krośnie chodzą już na tym paliwie. Przystosowanie normalnego motoru spalinowego do paliwa gazowego wymaga nieznacznego uzupełnienia, które sprowadza się w zasadzie do zastąpienia prostego i niekosztownego przyrządu redukującego na pór gazu.

Gazy ziemne pod względem fizycznym stanowią mieszaninę wartościowych, wysoko kalorycznych węglowodorów. Jednym z nich jest gazolina. Jest to bardzo cenny węglowódz z właściwościami podobnymi do

benzyny, będąc od niej o wiele wyżej kwalifikowanym paliwem. Osobliwością gazoliny jest b. niski ciężar gatunkowy (waga 1 cm. sześć. wynosi ok. 0,6 gr.). Używana jest jako domieszka do benzyny tam, gdzie zachodzi potrzeba użycia lekkiego paliwa oraz — w różnych dziedzinach przemysłu zwłaszcza chemicznego.

PLYNNE ZŁOTO

Miesięczna produkcja gazoliny w r. 1944/45 nie przekracza liczby 100 ton. W br. produkcja ta osiągnęła cyfrę 700 ton. Ilustruje to krzywa diagramu za lata powojennej produkcji. Ten wzrost przypisać należy odbudowie i rozbudowie zniszczonej przez okupanta i ostatnio nowocześnie urządzonej gazoliniarni absorpcyjnej w Roztokach. Właśnie datę uruchomienia Roztoków, luty 1947, znamionuje raptowny skok linii na wykresie.

Odtąd też w naszej produkcji gazu kopalnianego datuje się ogólny zwrot techniczny. Gaz zmienia drogę. Zawraca spod kotłów, od palników i drogą przez gazoliniarnię oraz korowodów zabiegów, sprężony ew. skroplony, idzie na użytek przemysłowy i na eksport (Dania). Odtąd nieznaczna tylko część gazu od dawana będzie na dawny użytek. Będą to mianowicie nie nadające się do przeróbki technicznej i co mniej wartościowe węglowodory. W związku z tym wiele fabryk otrzymało już polecenie zmiany urządzeń i przestawienia się z paliwa lotnego na stałe (węgiel, miał).

Będziemy oszczędzać gaz, będziemy go filtrować i przerabiać technicznie, gdyż jego produkcja wiąże się dzisiaj ściśle z zagadnieniem im portu i ew. eksportu. Pod tym względem zerwiemy całkowicie ze starą, przeżyłą tradycją. I nie chodzi tu tylko o likwidację marnotrawstwa i niedoceny wartości kalorycznej przemysłowej gazu, chodzi tu również o racjonalne gospodarzenie gazem, bowiem gaz

i ropa — to nierozłączni satelici, których cząstki są niemal równomiernie wylęczone w porę i szczytyny piaskowca roponośnego, przy czym gaz, jako środek lotny i łatwiej rozprężający się służy jako medium do tłoczenia ropy w górę.

INWESTYCJE, INWESTYCJE

Taki jest aktualny obraz sytuacji w naszym kopalnictwie naftowym odnośnie gazu. Więcej tu może zamyślić, niż realnych osiągnięć, choć i tych niepodobna przecenić lub przechwalić. Nasi nafiarze oświadczają gorącą ambicją jak najszybszego podniesienia tej gałęzi produkcji naftowej. Zagadnienie to wszakże wiąże się ściśle z gądnieniem wietrnic. W r. 1945 odwiercono 14 tys. metrów, 1946 — 26 tys. metrów, w 1947 — 37 tys. Nie wlicza się w to wiercenia wykonanych przez samodzielne przedsiębiorstwa państw. „Wiercenia poszukiwawcze”. Ogólnie nawet rzecz biorąc, są to jednak cyfry daleko nie wystarczające. Musimy coraz więcej wiercić. I nie tylko to. Musimy szybko stawiać na nogi nasz przemysł budowy narzędzi i maszyn wiertniczych. Właśnie tu w kopalnictwie naftowym, poznając jego potrzeby, można by łatwo znaleźć nie jeden argument, by, gdzie to jest możliwe, przekonać tych, co zaparli w obłoki, przyjmując na siebie własne i cudze, rzeczywiste i urojone brzemie trosk, mówią o nadmiarze inwestycji czynionych przez państwo. Gazu dobywać będziemy tyle, ile nam potrzeba, ale zaczynać musimy od poważnych na kładów.

ANTONI KOPEĆ

Junacy warszawscy

stają do odbudowy portów i Wybrzeża

1200 junaków z organizacji „Służba Polsce” z Warszawy wyrusza we czwartek dnia 8 bm. do Orłowa i Szczecina, jako pierwsza grupa junaków warszawskich, która pracować będzie przy odbudowie portów i Wybrzeża.

Stolica serdecznie żegnać będzie swych synów. W tym celu został powołany obywatelski komitet z sekretarzem generalnym płk. Grudą, prezesami dzielnicowych Rad Narodowych Leonem Bielskim i Stanisławem Pawełkiem na czele.

W dniu odjazdu junaków w „Atlantycu” o godz. 13 odbędzie się specjalne przedstawienie, na program którego złożą się występy artystów i występianie krótkometrażowych filmów. O godz. 17-ej na Stadionie „Legii” nastąpi pożegnanie junaków przy udziale rzesz mieszkańców Warszawy. Każdy junak otrzyma w darze od stoł cy książkę. Po tej uroczystości przy dźwiękach orkiestry junacy udadzą się na dworzec, skąd odjadą do Orłowa i Szczecina.

Wielkopolska na odbudowę Warszawy i Poznania

W nowym ratuszu poznańskim obradował zjazd delegatów powiatowych Komitetów Obywatelskich Odbudowy Warszawy i Poznania. Za wybitne zasługi w dziele odbudowy stolicy zostało wyróżnionych wielu działaczy. Srebrne odznaki pamiątkowe z rąk przedstawiciela Naczelnej Rady Odbudowy, prezidenta Warszawy inż. Tołwińskiego otrzymali ob. ob. Woźniak — przez Włkp. Zrzeszenia Kupców, starosta Nowosarski — Nowy Tomysł, mec. Jankowski ze Środy, red. Zagierski, red. Smigielski i red. Stanisławski.

Brązowe odznaki otrzymało 23 działaczy Komitetów Terenowych, w tym przewodniczący Powiatowego Komitetu

w Strzelcach Krajeńskich — ks. Zygmunt Siekier.

Sprawozdanie z działalności Woj. Komitetu Odbudowy wykazało, że w czasie od 1.9.46 r. do 30.6.48 r. społeczeństwo Wielkopolski złożyło na odbudowę stolicy i Poznania 182 miliony 161 tysięcy złotych. Z suny tej — na podstawie uchwały Naczelnej Rady Odbudowy — Poznań otrzymał przeszło 101 milionów zł na odbudowę, a resztę przekazano Warszawie.

W ogólnej sumie 182 mln. zł nie uwzględniono sum, przekazanych bezpośrednio do N. R. O. W. z terenu Wielkopolski od wojska tu stacjonującego, urzędów likwidacyjnych, niektórych związków zawodowych, zjednoczeń przemysłowych, aptek itp.

Wakacje dzieci w Polsce nad morzem i nad jeziorami

Nad morzem rozmieszczono 800 dzieci polskich, przybyłych w tych dniach z Westfalii do Gdańska. Rozmieszczono je w miejscowościach:

Przywidz, Lub chowo, Malbork, Kartuzi, Ryjewo i Sopot 300 dzieci polskich z Zaolzia umieszczono w miejscowości Gantar pod opieką ZNP i Chł. TPD—50 dzieci czechosłowackich umieszczono w Uście i drugą taką grupę w Olchowej pod Szczecinem — 400 dzieci chłopskich znajdzie pomieszczenie w Bielawkach pod Tezawem.

W Warmii i na Mazurach 36.000 dzieci i młodzieży spędzi wakacje w 42 miejscowościach w 277 półkoloniach, w 60 dziecińcach i w 100 obozach letnich.

Zjazd techników-ceramików w Warszawie

W niedzielę rozpoczęły się dwudniowe obrady Zjazdu Techników Ceramiców Absolwentów Państwowej Szkoły Chemiczno-Przemysłowej w Warszawie. Zjazd ma na celu zaznajomienie techników ceramicznych z do tychczasowym dorobkiem naukowym i technicznym tej gałęzi przemysłu, dokonanie przeglądu fachowych sił oraz opracowanie decyzji ratów na przyszłość.

Trzy wyroki śmierci w Łodzi za niemieckie zbrodnie wojenne w Norwegii

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał na karę śmierci wydanych Polsce: Henryka Augusta, Ossenkopa i Ferdynanda Schlotte za to, że w maju 1944 r. w miejscowości Lappely w Norwegii brali bezpośredni udział w

zastrzeleniu Witolda Pławskiego, Mariana Murawskiego, Wojciecha i Zbigniewa Branieckich, Mariana Jaworskiego oraz trzech innych Polaków, którzy usiłowali zbiec z obozu.

Oskarżenie z za grobu podława ciekawego procesu w Warszawie

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatruje sprawę Mariana Chomina wraz z matką, oskarżonych o wydanie w ręce Niemców poetki Zuzany Ginczanki.

Chominowa była dozorczynią do mu we Lwowie przy ul. Jabłonowskiej 8a, w którym zamieszkiwali przeważnie literaci i poeci. Między innymi lokatorami byli wiceminister oświaty Pięnkowski, red. red.: Eile z obecnego „Przekroju”, Kuryluk z „Odrodzenia”. Do Chominów przychodził często Niemcy. We Lwowie rozeszła się fama, że Chominowie współpracują z Niemcami i policją ukraińską.

Pewnego dnia aresztowano Ginczankę, którą wkrótce rozstrzelano. Przed śmiercią poetka napisała w celach więziennych list, w którym wyraziła się, że „drapieżcy czyhają na jej śmierć, aby zawiadnąć jej rzeźcami”. W liście tym poetka wymieniała nazwisko Chominów. List został odnaleziony i będzie jednym z dowodów na sprawie.

Wyścigi konne

WYNIKI 17 DNIA GONITW
GON. 1. Nagr. 70,000 zł. Dyst. 2,800 mtr.
 1) Gracz (ż. Biesiadziński), 2) Ozołis, 3) Gadirszlem.
 Tot. 320, 320, fr. 360, 320, porz. 2970.
GON. 2. Nagr. 65,000 zł. Dyst. 1,600 mtr.
 1) Pampas (ż. Stasiak), 2) Caesar, 3) Wir II.
 Tot. 340, porz. 990 zł.
GON. 3. Nagr. 70,000 zł. Dyst. 1,800 mtr.
 1) Lume (ucz. Zajęc), 2) Parada III, 3) Tarnina.
 Tot. 480, fr. 260 260, porz. 1290.
GON. 4. Nagr. 50,000 zł. Dyst. 1,800 mtr.
 1) Szefer Pasza (ż. Janucik), 2) Rozgrom, 3) Arian.
 Tot. 260, 260, fr. 220, 240, porz. 930, tripla 1970.
GON. 5. Nagr. 250,000 zł. (Jubileuszowa). Dyst. 2,600 mtr.
 1) Śmiały (ż. Lipowicz) z miejsca do miejsca, 2) Guanaco, 3) Espoir.

Tot. 1540, fr. 600, 300, porz. 8100, tripla 9600.
GON. 6. Nagr. 60,000 zł. Dyst. 1,600 mtr.
 1) Meerschaum (ż. Kusznierek), 2) Charme, 3) Gniew.
 Tot. 1040, fr. 500, 720, porz. 4950, tripla 10440.
GON. 7. Nagr. 50,000 zł. Dyst. 1,400 mtr.
 1) Sokół III (ż. Pulc), 2) Barsal, 3) Nandu.
 Tot. 360, fr. 340, 440, porz. 2220, tripla 30540.
GON. 8. Nagr. 70,000 zł. Dyst. 2,200 mtr.
 1) Elope (j. Ziemiański), 2) Lisander, 3) Max.
 Tot. 340, fr. 220, 220, porz. 720, tripla 11580.
GON. 9. Nagr. 40,000 zł. Dyst. 2,200 mtr.
 1) Syn Puszczy (ż. Jagodziński), 2) Ines II, 3) Libella.
 Tot. 540, fr. 280, 280, porz. 1080, tripla 3810.

Ekspedycje naukowe wgląd... Polski

Cykl monografii Ziemi Zachodnich

Na warsztacie wydawniczym Instytutu Zachodniego w Poznaniu zastaje my drugą część pracy poświęconej Dolnemu Śląskowi. W tej części znajdzie obszernie omówienie m. in. Wrocław i jego zabytki piastowskie. Całość bogato ilustrowana i zamknięta w dwóch tomach będzie krótką, lecz argumentami przemawiającą encyklopedią wiadomości o polskości Dolnego Śląska i osiągnięć, dokonanych tam po wojnie.

Równocześnie prowadzi się prace nad przygotowaniem tomu, poświęconego Pomorzu Zachodniemu. Pracami kierują jako redaktorzy: prof. Zygmunt Wojciechowski i prof. Zdzisław Kaczmarczyk. W rozmowie z redaktorami uzyskaliśmy bliższe informacje na temat techniki opracowywania cyklu zatytułowanego „Ziemia Staropolskie”.

W JAKI SPOSOB ZBIERA SIĘ MATERIAŁY DO POSZCZEGÓLNYCH TOMÓW?
 Przygotowanie każdego tomu wymaga obfitej pracy dużego zespołu lu-

dzi. Tom Pomorza Zachodniego pisze 30 autorów. To jest praca prawdziwie zespołowa wykonywana na podstawie materiałów, zdobytych w terenie. Organizuje się wyprawy naukowe, które gromadzą z całego Pomorza Zachodniego wiadomości w formie wywiadów, książek, fotografii. Specjaliści docierają nie tylko do miast, ale i do najmniejszych osiedli położonych w lasach czy też nad brzegiem morza, nieraz wśród bagien. Przeprowadzają rozmowy z przedstawicielami wszystkich warstw społeczeństwa i wszystkich zawodów. Z chłopami pracującymi w polu, z robotnikami fabrycznymi w Szczecinie, z rybami, ze starostami, z księżmi. Z tych rozmów wyłania się prawdziwy obraz życia na Ziemiach Odzyskanych.

CZY KAŻDY TOM REDAGUJE SIĘ WEDŁUG JAKIEJŚ ODREBNEJ KONCEPCJI?

Każda ziemia ma swoje specjalne zagadnienia. Stąd koncepcja każdego to-

mu jest troską redaktora, który musi wydobyć i podkreśli istotne cechy danego terenu. Pomorze Zachodnie — to dla Polski przede wszystkim ujście Odry z największym portem Szczecinem, to długie, 350 km ciągnące się wybrzeże morskie, to nowy świat za mało znanych dotąd problemów morskich — Pomorze — to kraj rolniczy, (o czym się niejednokrotnie zapomina) o różnorodnym przemyśle opartym o rolnictwo, przemysł, którego istnienie i bogactwo jest nieraz dla nas niespodzianką. Pomorze musimy na nowo odkryć, musimy nawiązać tam do przeszłości dawnych polskich Pomorzan, do tradycji dynastii Gryfitów, o których wysokiej kulturze świadczą zamki i kościoły, rozsiane gęsto wzdłuż Bałtyku.

KTÓRA CZĘŚĆ ZIEMI STAROPOLSKIE BĘDZIE TEMATEM NASTĘPNEGO TOMU?

Następny tom będzie poświęcony Ziemi Lubuskiej. Nazwa tej ziemi dla przeciętnego Polaka jest słowem jak gdyby wydobytym spod ziemi, które kojarzy się z czasami Bolesławów, ale które w dzisiejszej rzeczywistości jest jeszcze dla wielu ludzi pojęciem mgławicowym. A Ziemia Lubuska — to

przecież ziemia opasana zewsząd potężnymi strumieniami rzek: Odry, War ty i Noteci, dawny klucz do królestwa polskiego; ziemia, która swymi walorami strategicznymi i komunikacyjnymi wysuwa się na czoło całej zachodniej granicy Polski. To jest teren, przez który przebiega linie, łączące nie tylko Śląsk, ale i Czechosłowację z portem szczecińskim, krzyżując się tutaj z magistralą Paryż-Moskwa. Urok olbrzymich lasów, szerokich pradolin, jezior i wzgórz, które czekają na turystów, sady, winnice, miasta pełne zabytków i śladów polskości — wszystko to musi się stać znane każdemu Polakowi.

Monografia ta redagowana przez doc. M. Szczanieckiego i mgr St. Zajchowską zbliża się już do końcowej fazy prac redakcyjnych. Przed wielu miesiącami wykonano wstępne prace: długą, 5-tygodniową wyprawę po całej Ziemi Lubuskiej. Wyprawa ta dotarła do słownice do każdej wsi, do każdego wieśszego obiektu przemysłowego, do każdego kościołka. Samochód z członkami ekspedycji przejechał 3500 km, dokonano 1500 zdjęć fotograficznych. Przy tej sposobności uratowano wiele rzeźb oraz innych przedmiotów zabytkowych i przez kazano je do Muzeum Wielkopolskie-

go; wiele tomów aktów archiwalnych znaleziono w ruinach probostw oraz dworów zniszczonych przez wojnę. Przekazano je do archiwum państwowego.

Natrafiono na cenne i nieznane wiadomości o polskości ludu Ziemi Lubuskiej i jego walce z naporem niemieczy. Taka wyprawa — to jedna z najważniejszych części pracy nad monografią. Przez współzycie przedstawicieli różnych dziedzin nauki dokonuje się owocna wymiana spostrzeżeń, kształtu je się wspólny pogląd, wyłania się koncepcja całości, powstają zagadnienia, które obok monografii będą jeszcze przedmiotem specjalnych studiów.

Przeciętny Polak nie zdawał sobie dotychczas sprawy z tego, jak długo utrzymywała się polskość w tej krainie. Przeciętny Polak nie zdawał sobie również sprawy, jak wielkiego trzeba było wysiłku, żeby doprowadzić ten zrujnowany, zaminowany, opustoszały kraj do dzisiejszego stanu zagospodarowania, ile bezimiennego trudu włożyła Polska, w drobne, ale codzienne, ale może najważniejsze sprawy. Obraz zmagania o zasiedlenie i zagospodarowanie Ziemi Lubuskiej pojawi się na kartach monografii w specjalnych rozdziałach. (ZO)

NA MIEŚCIE mówią...

ZE DZIWNY SPOSÓB ROZBIÓR
 Kł. muru można zaobserwować na Pl. Trzech Krzyży, gdzie kilku robotników ciężkimi młotami kruszy gruby mur (3 m. wysokości i 0,5 m. grubości) okalający teren b. gim. Królowej Jadwigi. Za dawnych do brych czasów czyniono to zwykle łomami by jaknajwięcej ocalić do brej cegły. Dziś już tak się wzbogaciliśmy, że cegły nie potrzebujemy. Możemy ją kruszyć na miał. Pytanie tylko, po co tyle zbędnego wysiłku, kiedy kilofem i łomem o wiele łatwiej pracować?

Sztandar powędrował do Wrocławia
Pierwszy turnus Służby Polsce zbilansował swe wyniki

Niedzielne uroczystości ogólnopolskiego zlotu przodowników pracy brygad „Służby Polsce”, rozpoczęły się o godz. 8-iej rano na pl. Zwycięstwa, gdzie w długich szeregach ustawiono się ponad pół tysiąca najlepszych junaków.
 Po złożeniu wienca z biało-czerwonych kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza, kolumny junackie prowadzone przez kompanię honorową WP z orkiestrą i poczem sztandarowym, przeszły przez miasto do sali pracowników Min. Bezpieczeństwa Publicznego. Zgromadzili się tu

chłopcy z warszawskich hufców szkolnych SP, delegaci organizacji młodzieżowych, przedstawiciele władz odbudowy oraz inwestorów i liczni goście.
 O godz. 10-iej przybyli przedstawiciele Rządu: min. Kaczorowski, min. Rusinek, wicemin. Krassowska, gen. Sychalski i przewodniczący Komitetu Jedności Organizacji Młodzieżowych — gen. Zarzycki, witani entuzjastycznie przez młodzież. Otworzył zlot komendant główny „Służby Polsce” płk. Braniewski.

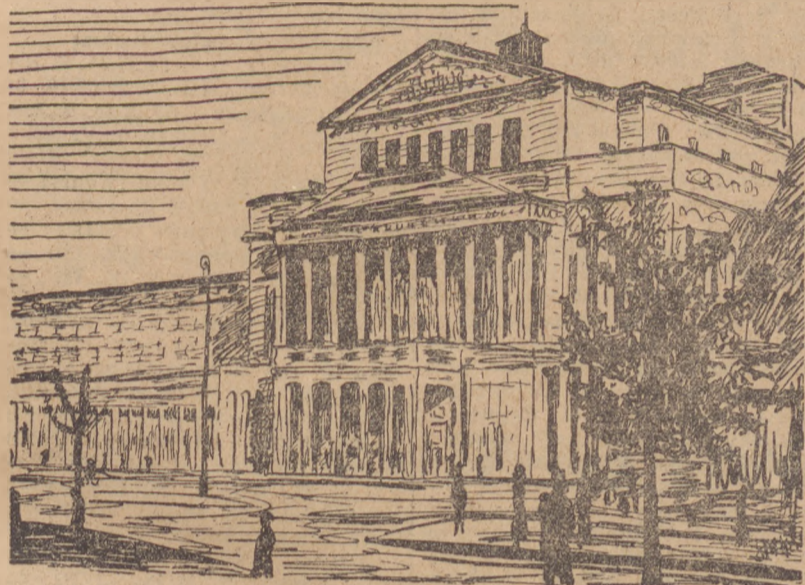
Przyjechało ich do Warszawy 500 młodych ludzi ze wszystkich brygad. Każda z nich wysłała na zlot do Warszawy po 20 najlepszych w pracy chłopców i po trzech oficerów z kadry. Dwie przodujące brygady: 21 z Wrocławia i 3-cia z Warszawy reprezentowane były przez 50-osobowe delegacje.
 Czas wreszcie powiedzieć o tych pierwszych miejscach. Warszawska „trójka”, która pracowała w magazynach kolejowych na Pradze i na trasie Wschód-Zachód, prześladowała pech. Przez cały ostatni miesiąc prowadziła w krajowym wyścigu pracy i nagle, w ostatnich dniach została zdystansowana przez 21-ą brygadę z Wrocławia, pracującą na stadionie przy Wystawie Ziemi Odzyskanych.

Po zsumowaniu osiągnięć w dziedzinie pracy fizycznej i kulturalno-światowej, dyscypliny i porządku okazało się, że pierwsze miejsce zajęła wrocławska brygada nr. 21, osiągając 511,4 punkty na 630 możliwych. Warszawscy junacy nie daleko odbiegli od swych rywali i mają 510,9 punkty. Na dalszych miejscach znalazły się brygady: „20” z Konina, „22” z Wrocławia, „17” ze

Szczecina, „12” i „10” z Katowic i „6” z Boernerowa.
 Ponieważ pomiędzy obiema przodującymi brygadami nie ma większej różnicy w wynikach pracy postanowiono podzielić między niemi główne nagrody: 21 bryg. jako zdecydowanie najlepszą, otrzymała z rąk gen. Sychalskiego piękny sztandar przechodni, Warszawska „trójka” zaś wielki puchar, który również jako nagrodę przechodnią będzie się starała utrzymać w swych rękach w następnym turnusie letnim.

Wesoło było wczoraj na wypełnionej młodzieżą sali.
 Po przemówieniach gen. Sychalskiego, kpt. Dubowika (d-ca zwycięskiej brygady) i st. junaka Nurka wręczono szereg cennych indywidualnych nagród najlepszym junakom oraz pamiątkowe odznaki SP i odznaczenia za sprawność. Wśród nagród było 110 rowerów, które ofiarował min. Rusinek, 44 zegarki na rękę, dar Komendy Głównej SP, buty, stroje gimnastyczne, biblioteczki, kupony na ubrania itd., ofiarowane przez różne instytucje i urzędy.
 Nie wszystkie nagrody wręczano wczoraj podczas zlotu. Było ich tak wiele, że trzeba było odłożyć rozdanie do chwili powrotu junaków do brygad, w których nastąpi oficjalne zakończenie turnusu.
 Po oficjalnej części zlotu nastąpiły popisy chóru Czejlanda, zespołu cytatorkiego „Czytelnik”, zespołu artystycznego ZWM oraz orkiestry Elektryczni. Na zakończenie wyświetlono film radzieckiej produkcji „Urwis Gawrosz”. Zlot zakończył uroczysty obiad i zwiedzanie Warszawy (ms).

Teatr Wielki ożyje



Przed kilkoma miesiącami wojsko dość rażąco wzięło się do odbudowy spalonego gmachu Teatru Wielkiego na Pl. Teatralnym.
 Po pożarze we wrześniu 1939 r. przez cały okres okupacji budynek ten stał niezabezpieczony, aż wreszcie po Powstaniu czekał się szambrowników, którzy wynieśli ocalałe fragmenty marmurowej wykładziny ścian i kolumn wewnątrz.

Fonieważ Teatr Wielki znajduje się na szlaku Osł Saskiej, której odbudowę zajęły się władze wojskowe, włączono i ten budynek do „strefy zainteresowań” Min. Obrony Narodowej. Wojsko to dobry inwestor, bo nie lubi długo zwlekać z robotą. Tak też się stało i z odbudową gmachu teatralnego, który w szybkim tempie remontuje Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane. Sprawa jest pilna, bo w Warszawie grozi brak Opery wobec niezmocnienia znalezienia odpowiedniego pomieszczenia.

Alé Opera Warszawska po odbudowie Teatru Wielkiego nie długo będzie w jego murach gościła. Ma

bowiem powstać przy poszerzonej Marszałkowskiej nowy, odpowiedni gmach operowy a w starych murach Corazzięgo na Pl. Teatralnym rozgości się Teatr Narodowy i Rozmaitości.

Przy odbudowie gmachu nie zapomniano również o rekonstrukcji pomnika Wojciecha Bogusławskiego. Cokół jest dobrze zachowany i sama postać pokawałkowana będzie mogła służyć za wzór do wtór nego odlewu. (ms)

Przerwa w poszerzaniu Marszałkowskiej

W sobotę pierwszy turnus brygad „Służby Polsce” zakończył prace przy poszerzaniu Marszałkowskiej. W ciągu dwóch miesięcy junacy osiągnęli bardzo dobre wyniki i całkowicie przygotowali teren pracy dla następnego turnusu. Pierwsza faza czyszczenia z gruzu by

ła o tyle trudniejsza, że trzeba było ułożyć tory aż do Szczęśliwic, zbudować rampy kolejowe, zorganizować sieć kolejek dowożących itd. Następnym tysiąc chłopców, który stanie do roboty w połowie przyszłego tygodnia, będzie więc już miał poważnie ułatwione zadanie i zwiększy się szybkość usuwania gruzu.
 Oczywiście tempo w pierwszych tygodniach nie będzie bardzo szybkie, bo brak wprawy w pracy fizycznej da się we znaki junakom. Tak było zresztą i podczas pracy pierwszych turnusów, kiedy to do piero po dwóch — trzech tygodniach chłopcy nauczyli się wydajnie pracować przy jednoczesnym minimalnym użyciu siły fizycznej.
 Cały odcinek Marszałkowskiej, na którym teraz trwają roboty, tj. od Królewskiej do Al. Jerozolimskich, oczywiście nie będzie w tym roku oczyszczony z zalegających go zwalów gruzu i ruin. Dokona się tego dopiero w przyszłym roku i wtedy to także rozebrane zostaną nieliczne ocalałe domy. Dziś tam jeszcze mieszkają ludzie i są sklepy. Nadmienić należy, że rok 1949 jest ostatnim rokiem ważności zezwoleń BOS-u na wykorzystywanie tych kilku domów po nieparzystej stronie Marszałkowskiej.

Z ekranu

„Zagubione dni”

(Film produkcji amerykańskiej)

Z interesującej psychologicznej powieści Jamesa Hiltona pozostała na filmie tylko fabuła, w której reżyser Merwyn Le Roy podkreślił silnie momenty sentymentalne. Skupił swoją uwagę

głównie na romantycznym wątku tej dziwnej historii o człowieku, który pod wpływem silnego wstrząsu na froncie wojennym utracił pamięć, by po trzech latach odzyskać ją na nowo w wyniku drugiego wstrząsu, wywołanego wypadkiem na ulicy. Dzięki silnemu zaakcentowaniu własnie owych romantyczno-fabularnych elementów film słyca i banalizuje utwór Hiltona. Ronald Colman z dużą kulturą aktorską oddaje różne fazy nastrojów głównego bohatera, przechodzącego psychiczne metamorfozy, lecz reżysersko ten moment nie został wykorzystany. (O ile plastycznie i głębiej potrafił wykorzystać reżyser „Symfonii pastoralnej” moment uzdrowienia ślepej dziewczyny!).

Bardzo inteligentnie i wnikliwie opracowała swoją rolę Greer Garson, która jest w tym filmie uosobieniem kobiecości i dojrzałości. Znakomita w roli sekretarki swego męża. Walkę o zdobycie na nowo uczuć człowieka, który nie wie że jest jej mężem, zagrała Greer Garson z niezwykłą subtelnością i przejęciem. Gra wybitnej artystki jest też najpiękniejszym walorem „Zagubionych dni”, które poza tym są dość przeciętnym i mocno sentymentalnym filmem rozrywkowym.
 Z. K.M.

Radio

W dniu 6 lipca (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:
 12.25 Polskie pieśni ludowe. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.45 I aud. z cyklu: „Kompozytor Tygodnia — Jan Brahms” z płyt. 15.30 „O leniwym sultanie” aud. dla dzieci. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.20 „Poznaj kraj”. 16.30 Koncert rozrywkowy. 17.00 „W bytomskiej redakcji” słuch. 18.05 „Ulubione melodie”. 18.45 „Jak zostałem pisarzem” felieton. 19.30 „Emanępantki”. 19.45 Koncert symf. 21.00 Dz. wiecz. 21.50 Skrzynka techn. 22.00 Muz. taneczna z płyt. 22.45 Program lok. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. z płyt. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II
 14.47 Koncert życzeń. 17.00 Muz. dla wszystkich”. 17.55 Dukas: „Uczeń Czarnoksiężnika”. 18.05 „Wędrujemy w krainie baśni” aud. dla dzieci. 18.20 Recital fort. 19.00 Wiad. dzien. radiowego. 19.30 Aric operetkowe. 19.45 Muz. popularna z płyt. 20.20 Muz. taneczna z płyt. 21.00 Dz. wiecz. 21.50 Muz. taneczna z płyt.

Bezpłatna nauka pływania w Warszawie

Wojewódzki Ośrodek Kultury Fizycznej w Warszawie prowadzi od dnia 2 bm w ramach akcji masowej nauki pływania, bezpłatną naukę pływania na basenie Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej, ul. Łazienkowska 1, w godz.

8—10 i 18—20 codziennie oprócz niedziel i świąt.
 Kurs nauki pływania obejmuje 12 lekcji i korzystanie z niego mogą wszyscy nie umiejący pływać: młodzież i dorośli, kobiety i mężczyźni w wieku od lat 8-miu.

MEGAN Dziennik

Włoska pralnia

Garniturek miał parę plan, które na dobrą sprawę można było usunąć obojętnie ciepłą wodą z mydłem.
 Ale Dionizy nie chciał.

— Dam do pralni — powiedział — to wyprasują przy sposobności i w ogóle inny fason zaraz...
 J. dal.

Do Pralni Włoskiej (najnowsze maszyny). Powiedziano mi, że będzie gotów garniturek za parę dni.
 J. był.

Gotów w całym pomym tego słowa znaczeniu. Do tego stopnia gotów, że Dionizy podał na sobie koszulę i rozbił ze zdenerwowania pamiątkowy wazon, pamiątkową popielniczkę. Plany jak były, tak są, poza tym, zapewne przez nieuwagę w pralni zawałano mu garniturek w paru dodatkowych miejscach.

Dionizy szalał i mówił na Pralnię Włoską (najnowsze maszyny) takie rzeczy, że ich nie można powtórzyć.
 Ja też.

Doszedliśmy bowiem do wspólnego wniosku, że w pralni nie wyczyszczono ubrania, że używano je natomiast przez parę dni do ścierania kurzów z — zapewne — najnowszych maszyn. Bo niby po co mają się te maszyny niszczyć?

Byliśmy pewni słuszności tego przypuszczenia do chwili, gdy wzrok nasz padł na guziki wspomnianego garniturek. Wówczas zrozumielismy nasz błąd i zaurumieliśmy się aż do granic ludzkiej możliwości.

Bo guziki Dionizego są zżarte jakimś grzyzakiem płynem.
 A nie były.

Stąd wniosek, że garniturek był istotnie czyszczony, że zaś z podłym rzemiołstwem, to nie jest wina facetów z pralni. Bo faceci, owszem, chcieli wyczyścić, tylko że nie wiedzieli, jak.

MEGAN

Żubr przybył do Czechosłowacji

W zeszłym tygodniu na stacji granicznej w Zebrzydowicach 4-letni żubr Platon z rezerwatu pszczyńskiego zmienił obywatelstwo polskie na czeskie i po kilku dniach jazdy przybył do ogrodu zoologicznego w Pradze Czeskiej. Został tam owacyjnie przywitany przez tłumy publiczności, które zwiedza ją Wszechsłowiańską Wystawę Rolniczo-Leśną.
 W zamian za żubra za parę miesięcy przybędą do warszawskiego zwierzyńca bażanty, łabędzie, mały py, fretki, lwy i niebieski lis.

Prognoza pogody

Chmurno z większymi przejaśnieniami. Po południu możliwy wzrost zachmurzenia. Temperatura dniem około plus 22 stopni. Słabe wiatry z kierunków południowo zachodnich.

NA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

WIELKA KAMIENICA INWALIDÓW przy ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej kończy już swą „kosmetykę” wewnątrz. Do jednego skrzydła rozległego budynku wprowadzili się już biura Zw. Inwalidów. W budynku tym będzie scena kameralna, której kierownictwo obejmie dyr. Szyfman.

DOM POGOTOWIA RATUNKOWEGO na skrzyżowaniu Poznańskiej i Hożej jest już niemal gotowy. Trzy piętrowa kamienica pokryta jest już tynkiem, zewnętrzne rusztowania będą zdjęte za kilka dni i Pogotowie otrzyma wreszcie wygodną i obszerną siedzibę. Przeprowadzka nie będzie kłopotliwa, bo nowy dom jest tylko po drugiej stronie ulicy dotychczasowego lokalu Pogotowia.

Nowe chodniki

W najbliższym czasie niektóre ulice warszawskie otrzymają nowe chodniki z płyt betonowych. Robo

ty będą prowadzone w Al. Sikorskiego, na Nowym Świecie po parzystej stronie Smolnej i koło rogatki na Pl. Unii Lubelskiej. Na przedłużeniu Kruczej. Widok i Brackiej przewiduje się reparację jezdni i nawierzchni dla pieszych. Jeźdźnia będzie z grubej kostki granitowej na fundamentach z gruzu. Wszystkie te prace trwać będą około półtora miesiąca i w stolicy przy będzie około 3.500 m. kw. nowych chodników, których tak bardzo jeszcze brakuje.

OSTATNIE RUINY NA LWOWSKIEJ doczekały się wreszcie robotników. Jest to dom pod nr. 8, jedyna kamienica na tej ulicy, która jeszcze nie została odbudowana. Wypalone stopy zastąpiono już nowymi i do końca roku kamienica będzie gotowa w stanie surowym. Dom ten przeznaczono na mieszkania dla pracowników Min. Przemysłu, którzy pewno w lecie przyszłego roku wprowadzą się tutaj.

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUW WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzeniu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.
KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych artystów czeskich.
S. A. R. P. (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa szkiców aktu.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Dom pod Oświeciami”.
TEATR ROZMAITOCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szczęśliwe dni”.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Candida”.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie”.
PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19.30 „Ladacznicza z zasadami”.
TEATR NOWY (Puławska 49): o godz. 15 i 19 „Jadzia Wdowa”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Świt, Dzień i Noc”.
TEATR MINIATUR (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mężczyzna”.
COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 15 „Dom kobiet”.
TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.
WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 6): rewia pt. „Gdybym miał milion”. pocz. 17.30 i 19.30 niedz. i święta 15.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Casablanca”. pocz. 19.15, 19.21 Zw. Zaw. 17.
POLONIA (Marszałkowska 56): „800-lecie Moskwy”. pocz. 15.19, 21. Zw. Zaw. 17.
STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Prygmalion”. pocz. 19.15, 17, 21 Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 33.
ATLANTIC (Chmielna 33): „Zagubione

